

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Akcja honorowego krwiodawstwa → str. 2

W minioną niedzielę nad Zalewem Nowohuckim przy MaNHattan Grillu odbyła się akcja krwiodawstwa.

Nowa łódź dla OSP Przyłasek → str. 9

Łódź Whały 310 zdecydowanie poprawi bezpieczeństwo mieszkańców, korzystających z akwenów w Przyłasku Rusieckim.

Rozstrzygnięto konkurs historyczny → str. 3

Spektakl o Witosie w Teatrze Ludowym → str. 5

Puszcza przegrywa z Wisłą → str. 10

REKLAMA

F.H.U. „ELMAR”
Pl. Targowy „Piast”, paw. 3 (os. Piastów 60A)
ROWERY:
SPRZEDAŻ | KOMIS | CZĘŚCI | AKCESORIA | SERWIS

REKLAMA

INTROLIGATOR

CENTRUM B, BLOK 7

www.oprawaksiazek.pl


MIKROLAS W MISTRZEJOWICACH str. 3

REKLAMA

Santander
CONSUMER BANK

10x0%

raty
10x0%

SPRAWDŹ

Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk.
Redaguje zespół.
Telefon red.: 12 643-44-33 Faks: 12 643-66-33
E-mail: redakcja@glos-tn.krakow.pl
Adres: al. Jana Pawła II 232, 31-913 Kraków.
Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków.
Skład: Marcin Świątkowski
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział
Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec
Nr indeksu: 358835. ISSN: 1231-8582.
Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść
zamieszczanych ogłoszeń.



Zdrowie

- Jedyny w Polsce basen solankowo – siarczkowy
- Nowoczesna przychodnia rehabilitacyjna z kąpielami w najsilniejszej na świecie wodzie siarczkowej.

tel.: 41 377 65 55

Relaks

- basen rekreacyjny z wodą mineralną i urządzeniami masującymi
- Profesjonalne saunarium z jacuzzi zewnętrznym i wypoczywalnią

tel.: 41 377 65 65

**ŹRÓDŁO ZDROWIA I RELAKSU
W TWAM ZASIĘGU**

BASENY MINERALNE
SOLEC-ZDRÓJ

Czynne przez 7 dni w tygodniu

www.basenymineralne.pl

SENIORZY Z MISTRZEJOWIC ŚWIĘTOWALI

Krakowski Związek Emerytów, Rencistów i Osób Niepełnosprawnych zorganizował w minionym tygodniu Dzień Seniora. Był on wbrew pozorom pracowity i poważny. Najpierw seniorzy wysłuchali interesującej prelekcji przygotowanej przez Straż Miejską, a którą zaprezentowali funkcjonariusze Renata Czajka i Filip Spólnik z zakresu bezpieczeństwa na drogach, a także prawidłowego użytkowania telefonu komórkowego.

Później rozpoczęło się prawdziwe świętowanie. Na początek odbyła się miła uroczystość wręczenia Medali Honoris Gratia za Zasługi dla Miasta Krakowa przez Marzenę Paszkot Pełnomocnik Prezydenta M. Krakowa Aleksandra Miszańskiego ds. Rodziny. Otrzymały je Zofia Chorabik i Stefania Starowicz od lat prowadzące Klub Seniora w Mistrzejowicach na wniosek Elżbiety Pyki prezes Związku. Dekoracje

uświetnił występ „Seniorinek” zespołu od lat działającego przy KZERI ON przy akompaniamencie Marian Soji. Spotkanie z okazji Dnia Seniora uświetnili swoją obecnością radni Miasta Krakowa Bogumiła Drabik i Marek Hohenauer oraz Wojciech Szczepanik z Wodociągów Krakowskich SA od lat wspierających seniorów. Jak przystało na święto seniorzy zostali ugostzeni smacznym posiłkiem sponsorowanym przez Urząd Miasta Krakowa. Popołudnie zakończyła zabawa taneczna przy muzyce pana Henia. W spotkaniu z okazji Dnia Seniora wzięło udział 110 osób. Jak nas poinformowała Elżbieta Pyka przewodnicząca KZERI ON ostatnio seniorzy wyjeżdżali do Orawicy na kąpiele mineralne oraz do Bartkowej na wyjazd rekreacyjny. Teraz planowany jest Bal Andrzejkowy na Zielonym Wzgórzu, a także trwają przygotowania do godnego spędzenia Świąt Bożego Narodzenia z tradycyjną imprezą oplatkową i akcją pomocy potrzebującym w postaci paczek świątecznych.

(mp) Fot. autor



AKCJA HONOROWEGO KRWIODAWSTWA

W minioną niedzielę nad Zalewem Nowohuckim przy MaNHattan Grillu odbyła się akcja krwiodawstwa zorganizowana przez Klub Honorowych Dawców Krwi NH Życie Twoja Krew prowadzony przez Piotra Rondudę. Klub działa i organizuje akcje krwiodawstwa w tym miejscu od 10 lat. Pierwsza akcja odbyła się w dniach 1-3 maja 2015 roku. Od tamtej pory zebrano 700 litrów krwi ratując życie i zdrowie 4605 osobom. Trzeba wiedzieć, że 1 na 10 osób hospitalizowanych potrzebuje do swojego leczenia krew. Na operacje serca potrzeba 6 jednostek krwi. Ofiara wypadku w zależności od odniesionych obrażeń średnio potrzebuje 10 jednostek krwi, a osoba dokonująca przeszczepu

wątroby aż 20 jednostek krwi. W minioną niedzielę zgłosiło się na akcję krwiodawstwa 22 osoby, a 16 z nich zakwalifikowano do udziału w niej. Pobrano od tych osób 16 donacji tj. po 0,450 ml krwi. Zatem pozyskano 6200 ml krwi cennego daru ratującego zdrowie i życie. Z krwi pozyskuje się koncentrat krwinek czerwonych, koncentrat krwinek płytkowych oraz osocze. Jedna donacja może uratować zdrowie i życie 3 osób. Piotr Ronduda bardzo serdecznie dziękuje wszystkim którzy wzięli udział w ostatnią niedzielę w akcji krwiodawstwa, a także wszystkim którzy od 10 lat biorą udział w akcjach krwiodawstwa nad Nowohuckim Zalewem przy MaNHattan Grillu. (mp) Fot. autor



DYŻUR W GŁOSIE

Z dziennikarzami można kontaktować się za pomocą poczty e-mail. Redaktor Sławomir Pietrzyk. Adres e-mail: sp645@wp.pl

Na prośbę Czytelników uruchamiamy również stały dyżur telefoniczny w każdy ostatni czwartek miesiąca w godz. 9.30-10.30 pod numerem telefonu 12 643 44 33.



UROCZyste ODSŁONIĘCIE TABLICY

W miniony piątek pod Magistratem odsłonięto tablicę z napisem Młodzieżowa Rada Krakowa. To tutaj mieści się MRK powołana przed 11 laty. Jest to wyraz upomiotowienia młodego pokolenia, które w ten sposób uzyskało reprezentację we władzach samorządowych Krakowa. Zasiadają w niej także przedstawiciele szkół nowohuckich. W uroczystościach wzięło udział prezydent M. Krakowa Aleksander Miszański i Iwona Chamielec wiceprzewodnicząca Rady Miasta Krakowa oraz przewodniczący Rady Krakowskich Seniorów Sławomir Pietrzyk a także pełnomocnicy i dyrektorzy wydziałów Urzędu Miasta Krakowa. Po odsłonięciu tablicy członkowie Młodzieżowej Rady Krakowa i mocna reprezentacja młodego pokolenia wzięła udział w ciekawej konferencji o roli młodych ludzi we władzy, na sali obrad Rady Miasta Krakowa.

(p) fot. autor



Kronika pamięci

- Stanisław BIENIEK, lat 67
- Małgorzata BOBER, lat 71
- Wanda GIEREK, lat 94
- Władysław HOERNER de ROITHBERG, lat 98

- Sławomir KARASEK, lat 71
- Danuta KOGUT, lat 73
- Zofia KOZAK, lat 81
- Helena KRUSIEC, lat 87
- Stanisława KUCZAŁA, lat 90

- Marek NAJHAUS, lat 73
- Krystyna NOCÓN, lat 84
- Marianna OSMENDA, lat 89
- Lucjan PÓŁTORAK, lat 80
- Marianna RUTKOWSKA, lat 90

- Halina SMOK, lat 75
- Jan STAWIARSKI, lat 84
- Wiesław WARZECHA, lat 79
- Zofia ZAHUTA, lat 83

REKLAMA

KARAWAN GRUPA
FIRMA POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

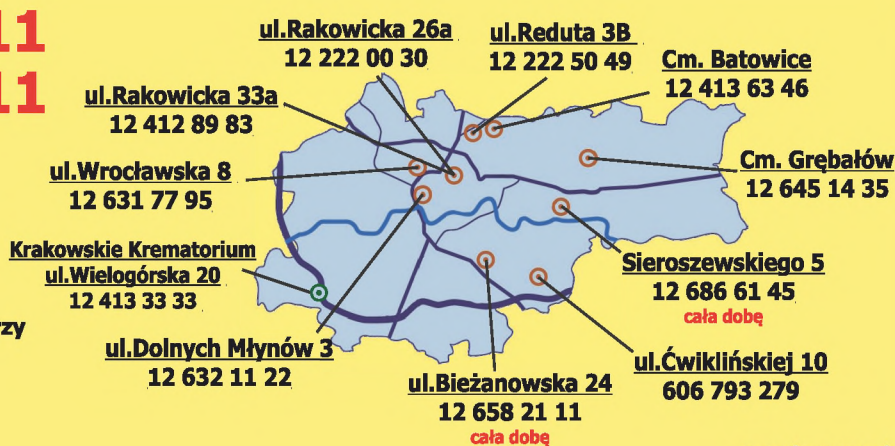
CAŁĄ DOBĘ
również w
Niedziele i Święta

12 411 11 11
12 658 21 11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

- Całodobowy odbiór osób zmarłych z domów rodzinnych, szpitali, domów opieki, hospicjów
- Przechowywanie ciał zmarłych we własnej chłodni
- Kremacje, certyfikowane balsamacje,
- Reprezentujemy Rodzinę w urzędach, instytucjach, kancelariach kościelnych i zarządach cmentarzy
- Dokonujemy wszelkich opłat związanych z pogrzebem
- Bezgotówkowe rozliczanie pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego

Gwarantujemy najlepsze ceny usług pogrzebowych



www.karawan.pl

ROZSTRZYGNĘTO MIĘDZYSZKOLNY KONKURS HISTORYCZNY POŚWIĘCONY BOGDANOWI WŁOSIKOWI

Tradycyjny Bieg Memoriałowy im. Bogdana Włosika integralnie związany jest z konkursem historycznym poświęconym pamięci młodego hutnika, który 13 października 1982 roku zginął od strzału oddanego przez funkcjonariusza SB w trakcie demonstracji przed kościołem Arka Pana.

Konkurs organizowany jest już od wielu lat przez grupę nauczycieli Zespołu Szkół Zawodowych Huty im. T. Sendzimira. Inicjatorem i pomysłodawcą konkursu jest Komisja Robotnicza Hutników NSZZ „Solidarność”. W bieżącym roku konkurs dodatkowo wpisał się kontekst historyczny 75-lecia rozpoczęcia budowy kombinatu metalurgicznego oraz 65-lecia Obrony Krzyża w Nowej Hucie.

Konkurs miał konstrukcję dwuetapową, a jego merytorycznym ekspertem oraz autorem pytań był nauczyciel historii Grzegorz Wyderka. Koordynatorem działań obydwu etapów konkursu był Piotr Knaga, także nauczyciel historii. Komisja konkursowa zadbała o najdrobniejsze detale, począwszy od wystawy w szkolnej auli związanej z tematyką konkursu po jego logistyczną i merytoryczną stronę. Szczególnie ważną rolę wzięli na siebie współorganizatorzy przedsięwzięcia reprezentujący KRH NSZZ Solidarność: Roman Wątkowski – przewodniczący Zarządu oraz Mariusz Ziemiński – członek Zarządu i Wiesław Zajac. Zaproszenie do

udziału w konkursie przyjęło siedem nowohuckich szkół zawodowych.

Etap I konkursu odbył się 7 października i wzięło w nim udział 25 reprezentantów nowohuckich szkół zawodowych: Zespół Szkół Ekonomicznych nr 2, os. Spółdzielcze 6, Zespół Szkół Elektrycznych nr 2, os. Szkolne nr 26, Zespół Szkół Gastronomicznych nr 1, os. Złotej Jesieni 16, Zespół Szkół Mechanicznych nr 3, os. Szkolne 37, Zespół Szkół Poligraficzno-Medialnych, os. Tysiąclecia 38, Zespół Szkół Przemysłowych PBP „Chemobudowa - Kraków” S.A., os. Uroczyska 13 oraz Zespół Szkół Zawodowych Huty im. T. Sendzimira, os. Złotej Jesieni 2.

Test złożony z 28 pytań (zamkniętych i otwartych) wymagał rzetelnych wiadomości określonych w konkursowej bibliografii. Sprawdzali bowiem wiedzę historyczną oraz własną uczestników. Wyniki testu pozwoliły wyłonić pięciu finalistów, którzy podjęli zmagania konkursowe w II etapie konkursu, tym razem w formie ustnej.

II etap konkursu odbył się bezpośrednio po zakończeniu XXVIII Biegu Memoriałowego im. B. Włosika, w sobotę 11 października przed Kościołem Arka Pana.

- Miejsce I – reprezentant Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 2, os. Spółdzielcze 6.
- Miejsce II – reprezentant Zespołu Szkół Zawodowych HTS, os. Złotej Jesieni 2.
- Miejsce III – reprezentant Zespołu Szkół Zawodowych



HTS, os. Złotej Jesieni 2.

- Miejsce IV – reprezentant Zespołu Szkół Mechanicznych nr 3, os. Szkolne 37.
- Miejsce V – reprezentant Zespołu Szkół Zawodowych HTS, os. Złotej Jesieni 2.

Atrakcyjne nagrody ufundowane przez KRH NSZZ „Solidarność” oraz okolicznościowe dyplomy wręczyła zwycięzcom dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych Huty im. T. Sendzimira - Iwona Słapek oraz Roman Wątkowski – przewodniczący KRH NSZZ „Solidarność”. Zwycięzcom gratulujemy!

W kontekście przedsięwzię-

cia, jakim jest Bieg Memoriałowy im. Bogdana Włosika budująca jest postawa uczniów klas mundurowych, pożarniczych i wojskowych, Zespołu Szkół Zawodowych Huty im. T. Sendzimira, którzy aktywnie włączyli się w organizację i przebieg wydarzenia pomagając właściwym służbom w zabezpieczeniu trasy biegu. Łącznie do pomocy zgłosiło się 75 uczniów, a koordynatorem działań z tym związanych był Mirosław Myca – nauczyciel wychowania fizycznego. Dziękujemy i zapraszamy za rok

Ewa Dybaś

Tydzień
FELIETON
JANA
FRANCZYKA

PÓŁMETEK

Ekipa premiera Donalda Tuska dotarła do połowy swojej ustawowej kadencji. Można powiedzieć, że to półmetek ich rządów. Jak po tych dwóch latach oceniana jest drużyna premiera i jak oceniany jest sam premier? Niestety, fatalnie. I nie chodzi o oceny padające ze strony opozycji, bo ta zawsze będzie krytykować rządzących, niezależnie od tego, kto będzie sprawował władzę. Mam na myśli oceny, jakie pojawiają się coraz częściej również w mediach tej władzy sprzyjających. Otóż kolejne sondaże pokazują, że koalicja premiera Tuska zużyła się już dość dawno, a działania samego premiera źle ocenia ponad połowa Polaków! Jak wynika z sondażu Instytutu Badań Pollster dla „Super Expressu”, dziś na partię rządzącej koalicji zagłosowałoby tylko 65 proc. ich wyborców z 2023 roku. Reszta dotychczasowych wyborców nie wie jak by się zachowała albo zmieniła zdanie i na rządzących już by głosu nie oddała. Z kolei z sondażu IBRIS dla „Rzeczpospolitej” wynika, że aż 65,4 proc. respondentów przyznaje, że ekipa premiera Tuska rządzi gorzej, niż się spodziewali. Z badania tego wynika również, iż tak uważa

W sondażu 45,2 proc. respondentów odpowiedziało, że obecnie w Polsce żyje się gorzej niż przed październikiem 2023

aż 43 proc. wyborców rządzącej koalicji. Z kolei w sondażu United Surveys dla Wirtualnej Polski 45,2 proc. respondentów odpowiedziało, że obecnie w Polsce żyje się gorzej niż przed październikiem 2023 r. Wobec tych nastrojów coraz częściej w obozie władzy słyszy się o pomysłach zmiany premiera. Oczywiście można zaklinać rzeczywistość. Można wbrew nastrojom społecznym opowiadać, że jest wspaniale. Ale gdy słupki poparcia, nawet wśród wyborców rządzącej koalicji w połowie kadencji spadają w dół, nie wróży to najlepiej rządzącym.

Jan I. Franczyk

POWSTAŁ MIKROLAS W MISTRZEJOWICACH

Czwarty mikrolas w Krakowie? Tak! I to właśnie w Mistrzejowicach! W czwartek 16 października na Plantach Mistrzejowickich odbyło się sadzenie mikrolasu metodą Miyawaki!

Ta metoda, to technika tworzenia bardzo gęstych, bioróżnorodnych mikrolasów na małych powierzchniach, często w miastach, bazująca na sadzeniu wielu gatunków rodzimych drzew i krzewów, która została opracowana przez japońskiego botanika Akirę Miyawakiego. Zielona przestrzeń utworzona na Plantach Mistrzejowickich za kilka lat stanie się schronieniem dla ptaków, owadów i małych ssaków, tworząc oazę tak potrzebnej w mieście bioróżnorodności.

Mistrzejowicki mikrolas został podzielony na strefy, w których znajdują się przede wszystkim

gatunki rodzime, charakterystyczne dla polskich lasów liściastych. Posadzone zostały następujące gatunki: dąb szypułkowy, grab pospolity, klon polny, dzika jabłoń, jarzab pospolity, leszczyna pospolita. Posadzono także wiele roślin runa leśnego, tak aby zapewnić wielopiętrowość nasadzeń. Ich różnorodność sprawi, że mikrolas stanie się prawdziwą oazą przyrody w sercu Mistrzejowic.

Organizatorami i współorganizatorami przedsięwzięcia byli: Zarząd Zieleni Miejskiej w Krakowie, Polski Związek Firm Deweloperskich - Oddział Krakowski, Cordia Polska, Develia, Dom Development Kraków, Ekopark, Fracthon, Matexi Polska, Spravia i TDJ.

(f) Fot. Zarząd Zieleni Miejskiej w Krakowie



Ośrodek Kultury Norwida

+ 24 X, godz. 17:00–20:00 (ARTzona, os. Górali 4, sala studio) - Pole możliwości: warsztaty ilustrowania filozofii. Prowadzenie: Ada Augustyniak. Wstęp bezpłatny, zapisy: ada.augustyniak@gmail.com. Realizowane w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w zakresie upowszechniania kultury.
 + 24 X, godz. 19:00 (Kuźnia Ośrodka Kultury Norwida, os. Złotego Wieku 14, duża sala) - Mistrzejowickie spotkania filmowe: Legendy VHS. Film „Mystic Pizza” (1988), reż. Donald Petrie. Wstęp wolny. Dofinansowano ze środków Dzielnicy XV Mistrzejowice.
 + 25 X, godz. 11:00–14:00 (ARTzona, os. Górali 4, sala plastyczna) - Warsztaty: Powrót do przeszłości. Artzinowe DIY. Prowadzenie: Marzena Kolarz. Wstęp: 30 zł/osoba. Wydarzenie realizowane w ramach Nowa Huta Retro Weekend - lata 80. Projekt finansowany ze środków Dzielnicy XVIII Nowa Huta.
 + 25 X, godz. 12:00–14:00 (ARTzona, os. Górali 4, mała sala) - Warsztaty: Aerobik w rytmach lat 80. Prowadzenie: Agata Toporek. Wstęp: 30 zł/osoba. Wydarzenie realizowane w ramach Nowa Huta Retro Weekend - lata 80. Projekt finansowany ze środków Dzielnicy XVIII Nowa Huta.
 + 25 X, godz. 15:00–17:00 (ARTzona, os. Górali 4, sala studio) - Głanem po systemie. Ideologia i styl punkowy - rozmowa. Prowadzenie: Viola Petliak. Wstęp wolny. Wydarzenie realizowane w ramach Nowa Huta Retro Weekend - lata 80. Projekt finansowany ze środków Dzielnicy XVIII Nowa Huta.
 + 25 X, godz. 17:00–18:00 (ARTzona, os. Górali 4, mała sala) - Koncert zespołu Die Acners. Wstęp wolny. Wydarzenie realizowane w ramach Nowa Huta Retro Weekend - lata 80. Projekt finansowany ze środków Dzielnicy XVIII Nowa Huta.
 + 26 X, godz. 17:00 (Kuźnia Ośrodka Kultury Norwida, os. Złotego Wieku 14, duża sala) - Mistrzejowickie Spotkania Filmowe. Spotkanie z czasem. Amatorski Klub Filmowy „Nowa Huta”. Prowadzenie: Krzysztof Ridan. Wstęp wolny. Dofinansowano ze środków Dzielnicy XV Mistrzejowice.
 + 28 X, godz. 11:00 (Sektor Sztuki, Ośrodek Kultury Norwida, os. Górali 5, hol) - Wernisaż wystawy: Serce i sztuka. Kuratorka: Barbara Solecka. Wstęp wolny.
 + 29 X, godz. 17:00 (Ośrodek Kultury Norwida, os. Górali 5, sala edukacyjna) - Ładowarka. Warsztaty wytchnieniowe dla osób zajmujących się edukacją. Zapisy: nhlab@okn.edu.pl. Prowadzenie: Barbara Pasterak. Wstęp bezpłatny.
 + 30 X, godz. 17:00 (Biblioteka Górali, os. Górali 5, pracownia biblioteczna) - Dyskusyjny Klub Książki dla dorosłych. Spotkanie i rozmowa o książce Wioletty Grzegorzewskiej „Tajni dyrygenci chmur”. Prowadzenie: Beata Oczóś. Wstęp wolny.

Klub Karino Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta, os. Chałupki, ul. Truskawkowa 4
 + 30 X, godz. 16:00 - Bal Dyniowy. Zapraszamy na magiczny wieczór pełen jesiennych kolorów, dobrej zabawy i tańców! W programie: taneczna zabawa, konkurs na najciekawsze przebranie, dyniowe atrakcje i jesienna scenografia. Wydarzenie dla rodziców z dziećmi w wieku 3–6 oraz 7–12 lat. Zapisy online od 23.10.2025.

Klub Mirage Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta, os. Bohaterów Września 26
 + 25 X, godz. 17:00 - Wernisaż wystawy malarstwa „Ciesz się drogą”. Zapraszamy na wernisaż wystawy malarstwa Marty Janiny Bogaczewicz - artystki, która swoją twórczością oddaje hołd pięknu przyrody, subtelności emocji oraz tajemnicom Wszechświata. Wystawa „Ciesz się Drogą” to zaproszenie do zatrzymania się, spojrzenia w głąb siebie i dostrzeżenia niezwykłości w codziennej drodze. Wystawę można zwiedzać do 30 listopada 2025 r. Wstęp wolny.
 + 30 X, godz. 16:00 - Strach ma wielkie oczy. Rodzinny wieczór inspirowany polskimi jesiennymi tradycjami. Spektakl marionetkowy „Wędrowki Stasia” oraz warsztaty tworzenia papierowych masek inspirowanych dawnymi legendami. Wydarzenie dla rodzin z dziećmi. Wstęp wolny. Zapisy: mailowe, SMS, formularz internetowy, Messenger.

Klub pod Kasztanami Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta, os. Kościelniki, ul. Płoszczyny 1
 + 24 X, godz. 16:00–20:00 - Biesiada dla Seniora. Zapraszamy na „II Biesiadę dla Seniora” w Klubie Pod Kasztanami. Czeka nas wyjątkowy wieczór w jesiennym klimacie! W programie zabawa taneczna. (f)

Teatr Ludowy
Duża Scena, os. Teatralne 34
 + 24 X (piątek), godz. 11 - Chłopi.
 + 25 X (sobota), godz. 18 - Chłopi.
 + 26 X (niedziela), godz. 17 - Chłopi.
 + 29 i 30 X (środa i czwartek), godz. 9 - Doktor Dolittle.
Scena Pod Ratuszem, Rynek Główny 1
 + 24 X (piątek), godz. 19 - Śmierć komiwojażera.
 + 25 i 26 X (sobota i niedziela),

godz. 19 - Pogo.
 + 28 i 29 X (wtorek i środa), godz. 19 - Wszystko o kobietach.
 + 30 X (czwartek), godz. 19 - Wstyd.
TIM/Scena Kameralna, os. Teatralne 23
 + 24 i 28 X (piątek i wtorek), godz. 9 - Kruk z Tower.
 + 29 X (środa), godz. 11.30- Kruk z Tower.

NOTOWANIA CENOWE

NA WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

1 listopada, czyli Wszystkich Świętych jest mocno osadzone w naszej tradycji. Wędrujemy na cmentarze i miejsca pamięci, aby zapalić znicz lub położyć kwiaty na grobach swoich bliskich. Tym bardziej, że oferta podażowa związana z tym świętem jest bardzo bogata i łatwo dostępna.



Polecam zakupy kompleksowe na placu Bieńczyckim, gdzie kupimy chryzantemy w doniczkach bezpośrednio od producentów, co gwarantuje dobrą cenę, a także kupimy tu przeróżne stroiki lub akcesoria niezbędne do ich samodzielnego stworzenia, a także lampiony i znicze. Na pewno uczynimy to taniej niż w dużych marketach, a ceny nie wiele się zmieniły od zeszłego roku. Od strony parkingu wystawiają swój towar producenci chryzantem, co dodatkowo tworzy wrażenia estetyczne w postaci kolorowego dywanu z kwiatów. Kupimy tu doniczkowe chryzantemy małokwiatowe już od 10 zł (małe) do 20-25 zł zł/doniczka większe. Chryzantemy średniokwiatowe są w cenie od 20-30 zł/doniczka, a za duże „Eweliny” zapłacimy od 40 do 50 zł/doniczka. Nowością jest ozdobna kapusta w kolorze lila i zielonym od 10 zł (pojedyncze) do 30 zł/potrójne. Od 5 zł możemy kupić pojedyncze cięte duże chryzantemy. Na placu wiele stoisk przebranzowało się i w tych dniach oferuje wiązanki i składniki do nich. Pani Ania (od strony ul. Obrońców Krzyża) ma duży wybór wiązanek od 20 do 150 zł. Na innych stoiskach kupimy nie tylko wiązanki, ale pojedyncze sztuczne chryzantemy za kilka zł, są ozdobne kokardy w cenie 4-5 zł, kolorowe osty i różne ozdoby w cenie 4-5 zł/szt. Zatem możemy sobie sami zrobić wiązankę dokupując jedlne lub zielony mahoń - gałązka 3 zł lub wiązanka za 8 zł. Kto chce kupić dorodną gotową wiązankę może tu uczynić w kwaciarni „Cupido”, w pawilonie nr 5 - zarówno sztuczną jak i z żywych kwiatów - w cenie od 30 do 1000 zł. Obok „Cupido” jest stoisko „Znicze u Chłopaków”, gdzie kupimy przeróżne lampiony i wkłady. Ceny wkładów nieco wzrosły i kosztują od 2,50 zł wzwyż, a lampiony są w cenie 10-35 zł, ale te bardziej ozdobne są droższe. W ten sposób na tym placu dokonamy kompleksowych zakupów, by uczcić pamięć swoich zmarłych. (sp) Fot. autor

WALUTA

WALUTA: W tym tygodniu złotówka się umocniła w stosunku do walut obcych, a w szczególności do euro. W kantorze na. pl. Bieńczyce paw. 7 tel. 12 641-46-36 odnotowaliśmy kursy walut: USD: 3,62-3,66 zł, euro: 4,22-4,27 zł, GBP: 4,85-4,89 zł, CHF: 4,56-4,60 zł. Aktualne ceny walut na stronie internetowej www.kantorjb.pl (mp)

KINO SFINKS



FRANZ KAFKA w reżyserii Agnieszki Holland to polski kandydat do Oscara. Reżyserka, podążając śladami literackiej ikony XX wieku, buduje z najważniejszych momentów jego życia niezwykłą mozaikę. Młody Franz Kafka to człowiek uwięziony w koszmarze biurokratycznej codzienności, przypominającej dzisiejszą rzeczywistość pracowników wielkich korporacji. Wegetarianin z wyboru - zanim stało się to powszechne. Syn despotycznego ojca uwikłany w kruche relacje z kobietami. Pograżony w egzystencjalnym kryzysie, niezrozumiany, pełen lęków, uciekał w świat ironii, absurdu i wyobraźni, tworząc dzieła, które uczyniły go jednym z najwybitniejszych pisarzy XX wieku. Film będzie można zobaczyć również w Filmowym Klubie Seniora i Seniorki we wtorek 28 X o godz. 13:30

PO POLOWANIU to dramat w reżyserii Luki Guadagnino z Julią Roberts i Andrew Garfieldem w rolach głównych. Alma Olsson, profesor filozofii na Uniwersytecie Yale, staje na rozdrożu życia osobistego i zawodowego, gdy jedna z jej najlepszych studentek oskarża jednego z jej kolegów po fachu o niestosowne zachowanie. Alma zostaje wciągnięta w sam środek kontrowersji, co dodatkowo zmusza ją do stawienia czoła mrocznej tajemnicy z przeszłości.

ŻYCIE DLA POCZĄTKUJĄCYCH to przewrotna czarna komedia o tym, że wampirów nie trzeba się bać. Historia nieśmiałej wampirzycy Moni, która ma jedną noc, by przekonać do nieśmiertelności Mirka - stworzonego przez siebie wampira-samobójcę, którego przypadkiem skazała na życie wieczne. Z pomocą przychodzi jej Czarek, totalnie śmiertelny chłopak, który bardzo kocha życie. Uhonorowany Nagrodą specjalną Stowarzyszenia Kin Studyjnych na festiwalu „Młodzi i Film” pełnometrażowy debiut Pawła Podolskiego rzuca nowe światło na polskie kino wampiryczne. Oryginalne poczucie humoru w połączeniu z refleksją na temat kruchości życia i brakiem zgody na przemijanie tworzy prawdziwą mieszankę wybuchową. Seanse w sali May Metraż.

REPERTUAR

24 X, godz. 16.45 - Franz Kafka, godz. 18 - Życie dla początkujących, godz. 19.15 - Po polowaniu; 25 X, godz. 16.45 - Po polowaniu, godz. 18 - Życie dla początkujących, godz. 19.20 - Franz Kafka; 26 X, godz. 16.45 - Franz Kafka, godz. 18 - Życie dla początkujących, godz. 19.15 - Po polowaniu; 28 X, godz. 13.30 - Filmowy Klub Seniora i Seniorki: Franz Kafka; godz. 16.45 - Po polowaniu, godz. 18 - Życie dla początkujących, godz. 19.20 - Franz Kafka; 29 X, 16.45 - Franz Kafka, godz. 18 - Życie dla początkujących, godz. 19.15 - Po polowaniu; 30 X, godz. 16.45 - Po polowaniu, godz. 18 - Życie dla początkujących, godz. 19.20 - Franz Kafka.

NOWOŚCI W BIBLIOTECE

Biblioteka Kuźnia Ośrodka Kultury im. C. K. Norwida, os. Złotego Wieku 14, poleca:

+ **Katarzyna Tubylewicz, Własne miejsca, Wydawnictwo Virtualo, 2025.** Czy możliwe jest zrozumienie innej kultury? A może język jest granicą, za którą mentalność, uczucia, doświadczenia historyczne stają się niepojęte? I pomimo iż usiłujemy się zrozumieć, zbliżyć, zaprzyjaźnić, kochać, to język, świadomość odmienność biografii uniemożliwia pełne porozumienie? Własne miejsca to znakomity portret Polki, żony Szweda - jej wewnętrzne dojrzewanie, próby ogarnięcia dwóch bardzo różnych kultur i i poczucie obcości stale towarzyszące bohaterce. To także historia miłości - zarówno polskiej, romantycznej, jak i powściągliwej, protestanckiej. To koleje związków tradycyjnych i partnerskich, historycznych i rozsądnych, ale też dzieje przełamywania stereotypów. Czy język, w jakim mówimy, wpływa na to, jak kochamy? A m oże wystarczy uczucia po prostu wyrażać, nie pozwolić im odejść, nie przegapić?

+ **Fred E. Basten, Max Factor. Twórca imperium piękna, Wydawnictwo Mando, 2025.** Każda kobieta, która siada przed lustrem, korzysta z wynalazków Maxa Factora - tusz do rzęs ze szczoteczką, cienie do powiek, wodoodporny makijaż. To on wymyślił słowo „make-up”. Jego firma kosmetyczna odniosła globalny sukces. I to on pokazał całemu światu, jak za pomocą makijażu wydobyć prawdziwe piękno. Jako siedmiolatek sprzedawał przekąski w teatrze w Łodzi. Ambitny chłopiec został pomocnikiem aptekarza i perukarza, a potem fryzjerem. Dzięki tym doświadczeniom zaczął eksperymentować z kosmetykami, co pozwoliło mu później zrewolucjonizować świat makijażu. Na dworze Romanów dbał o wizerunek carskiej rodziny, ale prawdziwa kariera zaczęła się, gdy wyjechał do Hollywood. Dla Fabryki Snów wymyślił podstawy filmowej charakterystyki. Kreował wizerunek największych gwiazd kina i był ich bliskim przyjacielem. Swoim pudrem uratował karierę Rudolfa Valentino, Rita Hayworth zawdzięcza mu rude loki. I tylko on potrafił (po polsku!) okiełznać kapryszącą Polę Negri. Twarzami jego marki zawsze są największe gwiazdy: Marylin Monroe, Elizabeth Taylor, Priyanka Chopra. Dzięki chłopakowi z Polski sekrety piękna ekranowych gwiazd są dostępne dla wszystkich kobiet.



OD ZANUSSIEGO DO RIDANA. HISTORIA AMATORSKIEGO KLUBU FILMOWEGO „NOWA HUTA”

W 1958 roku powstał Amatorski Klub Filmowy „Nowa Huta”. Był to pierwszy taki klub w Krakowie. Działał do 1992 roku, zdobywając opinie jednego z najbardziej liczących się w Polsce. Członkowie tego klubu nakręcili ponad 200 filmów, które wielokrotnie nagradzono na festiwalach krajowych i zagranicznych.

Przez klub przewinęły się osoby, które przeszły potem do historii kina. Tutaj po raz pierwszy stawali za kamerą tacy twórcy, jak: Krzysztof Zanussi, Andrzej Trzos-Rastawiecki, Artur Janicki, Jerzy Ridan, Wincenty Ronisz, Krzysztof Kwinta, Grzegorz Kwinta, Tomasz Dettloff, Igor Mołodecki, Adam Gryczyński, Marek Norek i wielu innych. O tym amatorskim ruchu filmowców w PRL i ich dorobku opowie 26 października w ramach Mistrzowskich Spotkań Filmowych w klubie „Kuźnia” Krzysztof Ridan, reżyser filmowy oraz montażysta obrazu i dźwięku filmowego.

Swoją opowieść przeplatał będzie projekcjami filmów stworzonych w klubie, poczynając od filmu Krzysztofa Zanussiego „Recepta dla Johna” o amerykańskim agencie, który przysłany został do Nowej Huty, żeby rozpracować polską młodzież.

Podczas spotkania pojawi się wiele nowohuckich akcen-

tów. – Opowiem o filmie Jana Merty „Spotkanie z czasem”, w którym wystąpiła mieszkanka Mistrzejowic Jola Ogonowska. Na projekcji powinien pojawić się syn reżysera, który opowie o swoim ojcu filmowcu – zapowiada Krzysztof Ridan. Film „Spotkanie z czasem” uzyskał tzw. drugie życie, bowiem został zaadaptowany jako teledysk do piosenki nowohucianki Lidii Jazgar, która z zespołem Galicja i Leszkiem Długoszem nagrała piosenkę „Miało wiersz”. Zobaczmy też film „Kandydat na Adama”, do którego zdjęcia zrealizowano m.in. w Mistrzejowicach na os. Złotego Wieku.

Nie zabraknie wątków osobistych. Obejrzymy m.in. pierwszy film zrealizowany w AKF przez Jerzego Ridana o miłości od pierwszego wejrzenia do bohaterki filmu, która została potem żoną reżysera i matką Krzysztofa. Halina Ridan będzie również obecna na spotkaniu w Mistrzejowicach.

– Mój ulubiony film mojego taty z tamtych czasów to „Wysoka” – wspomina Krzysztof Ridan. – Moja mama bardzo nie lubi tego filmu, bo gdy tato go realizował, mama rodziła mnie w Szpitalu Żeromskiego, a tato zamiast przyjechać odebrać mnie po porodzie i świętować narodziny syna, był we wsi Wysoka i nagrywał ujęcia do filmu, ale ja nie mam mu tego

za złe, bo film jest bardzo dobry, więc może warto było – dodaje.

Twórcy z Amatorskiego Klubu Filmowego „Nowa Huta” nie ograniczali się wyłącznie do nowohuckich tematów. Jest chociażby film dokumentalny „Chatka w obłokach”, w którym artysta malarz Stanisław Jakubczyk opowiada niezwykłą historię o schronisku „Chatka Puchatka” na Połoninie Wętleńskiej w Bieszczadach. Film powstawał przez 17 lat. Jakubczyk jeździł sam z kamerą w Bieszczady, dźwigając ciężki sprzęt, śpiąc w ziemie w małym namiocie, do którego w nocy podchodziły wilki.

To nie wszystko. Uczestnicy i uczestniczki spotkania w Kuźni usłyszą też opowieść o zaginionych i zniszczonych taśmach filmowych, które strawiła powódź. – Opowiem też o tym jak dzięki zniszczonej, źle naświetlonej taśmie filmowej, udało się filmowcom zdobyć główną nagrodę w konkursie filmowym – zapowiada Krzysztof Ridan.

Amatorski Klub Filmowy „Nowa Huta” był bardzo uznanym klubem w Polsce. Jego członkowie współpracowali Telewizją Kraków, zasilać potem szeregi tego lokalnego oddziału. Docenił to m.in. Andrzej Wajda, który już w latach 60. chciał zrealizować w Nowej Hucie film „Człowiek z mar-

mur” wspólnie z filmowcami z AKF „Nowa Huta”. Krzysztof Ridan ujawni kulisy tego przedsięwzięcia.

Zapraszamy na spotkanie „Spotkanie z czasem. Amatorski Klub Filmowy Nowa Huta”, które odbędzie się w niedzielę, 26 października, o godz. 17.00

w klubie „Kuźnia” Ośrodka Kultury Norwida (os. Złotego Wieku 14). Wydarzenie dofinansowano ze środków Dzielnic XV Mistrzejowice.

Monika Fiołek

Fotografie pochodzą z archiwum Krzysztofa Ridana



RZECZ O WITOSIE

30 października 2025 r. na scenie głównej Teatru Ludowego w Nowej Hucie pokazany zostanie spektakl „Trzy razy On. Rzec o Wincentym Witosie”. „Trzy razy On” to widowisko poświęcone Wincentemu Witosowi i jego zasługom dla odradzającej się po zaborach Polski. Sam tytuł zaś nawiązuje do trzykrotnego kierowania przez Witosą Radą Ministrów. Na spektakl zaprasza Instytut Pamięci Narodowej.

Urodzony w 1874 r. Witos z powodu trudnych warunków materialnych nie mógł w pełni skorzystać z edukacji. Po odbyciu służby wojskowej wrócił do rodzinnych Wierchosławic, gdzie prowadził gospodarstwo. Interesował się wszystkim, co dotyczyło sytuacji politycznej i społecznej wsi. Gdy w 1895 r. powstało w Rzeszowie Stronnictwo Ludowe, zaangażował się w działalność ugrupowania. Celem stronnictwa, a tym samym i Witosy, było obdarzenie mieszkańców wsi pełnią praw społecznych, gospodarczych i politycznych.

Żądano m.in. powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania.

Podczas I wojny światowej Witos poparł tworzenie Legionów Polskich, był także gorącym zwolennikiem utworzenia państwa polskiego z ziem wszystkich zaborów, ze swobodnym dostępem do morza. Został przewodniczącym Polskiej Komisji Likwidacyjnej, przez co stał się najważniejszym politykiem ziem dawnego zaboru austriackiego. Momentem, który na trwałe wpisał Witosą w poczet Ojców Niepodległości było objęcie przez niego stanowiska premiera w roku 1920. Decydowały się wtedy losy młodej Polski. W zdolnościach politycznych Witosy i jego umiejętności szukania kompromisu pokładano nadzieję, że Polacy będą w stanie odeprzeć bolszewicką nawałę. Wydana przez Witosą odezwa do chłopów, w której prosił o poparcie dla rządu i wstępowanie do wojska spotkała się z powszechnym zrozumieniem. Pochodzący ze wsi żołnierze licznie zasilili szeregi armii polskiej. W kluczowym

momencie wojny polsko-bolszewickiej stanowili około 70 proc. wszystkich zmobilizowanych.

Witos był powoływany na stanowisko premiera jeszcze dwukrotnie – w 1923 i 1926 r. Cieszył się ogromnym poparciem społecznym. W roku 1939 został internowany przez Niemców i bezskutecznie kuszony propozycją utworzenia kolaboracyjnego rządu. W marcu 1945 r. uprowadziło go NKWD, chcąc namówić go do współpracy z komunistami. Zabiegi mające na celu uzyskanie jego poparcia również okazały się daremne.

Wincenty Witos zmarł 31 października 1945 r. w szpitalu Bonifraterów w Krakowie. Jego pogrzeb był podniosłym wydarzeniem. Uczestniczyło w nim ponad 100 tys. ludzi, wystawiono 600 pocztów sztandarowych. Kondukt żałobny w ciągu czterech dni przemierzył drogę z Krakowa do Wierchosławic.

„Prawdę mówić! Prawdę kierować! Prawdy żądać! Prawdy dochodzić!” – tymi zasadami kierował się w życiu

Witos. Poprzez sztukę „Trzy razy On” pragniemy pokazać jego niezłomny charakter i poczucie odpowiedzialności za sprawy narodu, które są godne naśladowania – czytamy w zaproszeniu Instytutu Pamięci Narodowej.

mężczyzna 1, Marcei Borowiec – mężczyzna 2, Maciej Wycański – organizator wiecu oraz Józef Piłsudski, Magdalena Krylik – Katarzyna, Marta Dylewska – Julia, Sebastian Skoczeń – Juliusz Leo, Ksawery Szlenkier – Włodzimierz



Scenariusz i reżyseria: Leszek Zduń. Muzyka: Rafał Odrobina. Scenografia: Marek Chowaniec. Kostiumy: Anna Macugowska. Wizualizacje: Julia Zduń-Oborska. Gościnnie: Zespół Pieśni i Tańca Swojacy z Wierchosławic. Aktorzy: Sebastian Ryś – Wincenty Witos, Tomasz Osica –

Tetmajer, Bartosz Turzyński – Tadeusz Rozwadowski, Leszek Zduń – Andrzej Średniawski. Początek spektaklu o godz. 19.00. Rezerwacja bezpłatnych wejściówek pod adresem: wydarzeniakulturalne@ipn.gov.pl do 24 października. Liczba miejsc ograniczona. Decyduje kolejność zgłoszeń.

(f)

WSPOMNIENIE O STANISŁAWIE SZYMAŃSKIM



„Jędrusie” zapoznają się z Ciężkim Karabinem Maszynowym

Niedawno przybliżyliśmy postać Kazimierza Szymańskiego Sybira-ka. Czytelnicy pamiętający Stanisława Szymańskiego upomnieli się aby przypomnieć także Jego sylwetkę. Kilkanaście lat temu kombatanci nowohucy pożegnali swojego kolegę na cmentarzu w Grębałowie. Pogrzeb odbył się z udziałem asysty wojskowej i z odaniem salwy honorowej nad grobem. W imieniu władz M. Krakowa zasłużonego obywatela Krakowa odznaczonego przez Prezydenta Miasta Krakowa Jacka Majchrowskiego Medalem Honoris Gratia pożegnał wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa Sławomir Pietrzyk. Przypominamy sylwetkę tego kombatanta, dzięki grantowi Urzędu Miasta Krakowa.

Stanisław Szymański urodził się, w 1925 roku w Łukawicy, pow. Sandomierski. Na długo przed wojną działało tam koło Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”, ale i Stronnictwo Ludowe pod patronatem Wincen-tego Witosy. We wsi czynna była świetlica, gdzie organizowane były przedstawienia i okolicznościowe patriotyczne imprezy. Dobrze była wyposażona wiejska biblioteka, którą prowadziło „Wici”. W Łukawicy działała drużyna „Strzelca”, do której należało kilkunastu rówieśników Szymańskiego. Kiedy rozpoczęła się wojna w 1939 roku przez wioskę przewaliły się masy wojska i uciekających w panice cywilów. Młodzi ludzie zdawali sobie sprawę, że wcześniej czy później dojdzie do walki z okupantem i dlatego przy każdej

okazji starano się pozostawiać broń zakopywać w ziemi, odpowiednio wcześniej ją konserwując. Dlatego już jesienią 1939 roku w Łukawicy zawiązała się organizacja konspiracyjna Związku Walki Zbrojnej. W skład jej weszli głównie członkowie „Strzelca”, a komendantem plutonu został por. Józef Krupa, zaś jego zastępcą ppr. Jan Chłódnicki. Potem organizacja przekształciła się w Bataliony Chłopskie, aby w 1942 roku wejść w skład Partyzanckiego Zgrupowania „Jędrusie”. Porucznik Krupa jak i jego zastępcą ppr. Chłódnicki pochodził z Łukawicy i byli po maturze z cenzusami oficerskimi, co miało wielki wpływ na chłopców z plutonu. Kiedy Szymański składał przysięgę, pluton liczył już 20 osób. Nadano mu pseudonim „Staszek”.

PRACA W KAMIENIOŁOMIE I SZKOLENIE W PLUTONIE

W domu Szymańskiego w Łukawicy poza rodzicami były jeszcze trzy siostry i dwóch braci. Samo gospodarstwo nie wystarczało aby zapewnić pełne utrzymanie. Dlatego też Stanisław musiał znaleźć jakieś zatrudnienie, aby nie zostać wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec. Tak więc podjął on pracę w sąsiednich Jurkowicach w dolomitowni, gdzie trzeba było kruszyć młotami kamienne bloki, które były wywożone kolejką wąskotorową lub ciężarówkami samochodami przez Niemców. W dzień Szymański chodził do pracy w kamieniołomach natomiast nocami spotykali się w swoim partyzanckim plutonie, gdzie odbywały się szkolenia związane

z zapoznawaniem się z bronią, ale także z taktyką partyzanckiej walki. Poza tym czytano i rozprowadzano nielegalną prasę, a szczególnie „Od-wet”. Wiele mówiono na temat wydarzeń w świecie i w regionie. Szymański przepracował w kamieniołomie w Jurkowicach cały 1942 i połowę 1943 roku, kiedy doszło do tragicznego wydarzenia... W kamieniołomach pracowali także Żydzi, których przyprowadzano tam codziennie z getta w Klimontowie. Pracowali bardzo ciężko, a jedynym ich pożywieniem była zupa z brukwi i buraków. SS-mani, którzy ich pilnowali obchodzili się z nimi nieludzko, Robotnikom było ich żal i jeśli tylko nadarzyła się jakaś okazja, to podrzucali im chleb ze swoich porcji przyniesionych z domów, choć to było surowo zakazane.

ZMIAŻDŻONA DŁOŃ ZA KROMKĘ CHLEBA PODANĄ ŻYDOWI

Pewnego popołudnia Szymański podał kromkę chleba jednemu z Żydów, nie zauważył, że w tym czasie na wyłączonym silniku zjeżdżało z góry dwóch SS-manów na motocyklu z przyczepą i zauważyli to, co zrobił Szymański. Zeskoczyli z motocykla i kolbami pistoletów stukli Szymańskiego i półprzytomnego wrzucili do motocyklowej przyczepy. Następnie zawróciwszy udali się w stronę Klimontowa. Tam zatrzymali się przed budynkiem szkoły powszechnej, gdzie mieściła się komenda SS. Zaprowadzili Szymańskiego do jednego z pomieszczeń i tam zaczęli potwornie bić. W pewnym momencie zdecydowali, że ręka, która podawała Żydowi chleb zostanie odcięta siekierą. Tę ponurą zapowiedź przetłumaczył Szymańskiemu jeden z SS-manów, który znał polski język. Wtedy Szymański powiedział, że kiedy oni to zrobią, to on nie będzie mógł tej pracy dalej wykonywać dla dobra Rzeszy. Wydawać by się mogło, że SS-mani odstąpią od swego zamiaru, ale oni stwierdzili, że za to przestępstwo będzie musiał jednak ponieść karę, bo doskonale wiedział, że Żydom nie wolno było dawać jedzenia. Potem dalej znęcali się nad Szymańskim do tego stopnia, że stracił przytomność i upadł na posadzkę. Kiedy wydawało się, że wreszcie SS-mani nasycili swoje sadystyczne instynkty, zaświtała im inna krwiożercza myśl. Postanowili na koniec zrobić mu niespodziankę. Rozwarli ciężkie dębowe drzwi szkoły i wsadzili dłoń prawej ręki, tej ręki, która podawała Żydowi chleb. Potem zamknęli drzwi miażdżąc Szymańskiemu palce. Straszny ból otrzeźwił na chwilę Szymańskiego, ale potem padł on jak worek zboża na posadzkę, tak, że hitlerowcom wydawało się, że wyzionął ducha, więc wzięli go za ręce i za nogi i wywlekli na zewnątrz. Potem zaciągnęli go za budynek szkoły i tam wrzucili w pokrzywy, sądząc że już potrzebny mu będzie tylko dołek w ziemi. Ale Szymańskiego nie tak łatwo było zakatrupić. Jak długo leżał w pokrzywach, nie pamięta. Gdy odzyskał świadomość na polu było już zupełnie ciemno. Był tak strasznie obolały, że nie mógł ruszyć ani ręką ani nogą, ale nagle uzmysłowił sobie to wszystko co się stało. Był pewny, że w każdej chwili mogą zjawić się hitlerowcy i dobiją go. Zdawał sobie sprawę, że musi stąd uciekać. Straszliwy ból i wściekłość nie pozwoliły mu odejść z tego świata, zadziałała tu chłopska natura i tylko ona zmusiła go do tego, żeby w tej okropnej sytuacji – uciec jak najdalej. Starał się wstać, ale przychodziło mu to z wielkim trudem. Zmiażdżone palce prawej dłoni wyglądało jak czerwona żagiew, to były strzępy żywego mięsa. Kiedy wresz-

cie stanął na własnych nogach, najpierw powoli, a potem coraz szybciej zmierzał w kierunku domu, aby zawiadomić rodziną i opowiedzieć im co się stało. Wtedy już wiedział, że jedynym teraz schronieniem dla niego będzie las. Wtedy też przyrzekł sobie, że musi odplacić się hitlerowcom za to jak go potraktowali i wiedział także, dlaczego teraz musi ich zabijać. W domu nastąpiło wielkie przerażenie, kiedy skonany zwał się na podłogę. Zaraz też siostry i matka obmyły jego rany i położyły do łóżka, ale on wiedział, że nie może pozostać w domu ani chwili dłużej, bo kiedy hitlerowcy zorientują się, iż „nieboszczyk” zniknął, będą go poszukiwali. Dlatego ojciec z braćmi postanowili załadować go na furmankę z sianem i wywieźć go do stryjska do Grzybowa za Bogorzę. W domu kazał powiedzieć, że zaginął w dolomitowni w Jurkowicach i nie wiadomo co się z nim stało, bo nie powrócił z pracy. Bał się, że Niemcy zechcą zemścić się na rodzinie. Na szczęście stryjek zaopiekował się skatowanym bratankiem i jak mógł starał się przywrócić go do życia. Tymczasem Niemcy zabrali ojca Stanisława na komendę, ale wówczas cała wioska podpisała petycję, że jego syn nie wrócił z kamieniołomów i nie wiadomo co się z nim stało, więc po paru dniach ojciec wrócił do domu.

W ODDZIALE „LOTNY” OD „JĘDRUSIÓW”

Kiedy po dwóch miesiącach Stanisław poczuł się lepiej, postanowił wrócić do partyzantki i zgłosił się do oddziału „Lotny” od Jędrusiów, którymi dowodził por. Józef Krupa. Brał udział w licznych akcjach dywersyjno-sabotażowych i bojowych m.in. rozbiciu więzienia w Opatowie (12 marca 1943 r.), więzienia w Mielcu (29 marca 1943 r.). Uczestniczył w walkach o Republikę Pińczowską. Bezpośrednio uczestniczył w akcjach przeciwko funkcjonariuszom Granatowej Policji i konfidentom współpracującym z Niemcami na terenach ziemi kielecko-sandomierskiej. Został ranny w czasie walk pod Sandomierzem. W wyniku odniesionych ran podczas wojny został uznany inwalidą wojennym. Stąd został członkiem Krakowskiego Oddziału Związku Inwalidów Wojennych.

WIELOLETNI DOWÓDCA POCZTU SZTANDAROWEGO

Od 1963 r. uczestniczył w zbieraniu pamiątek etosu walki o Niepodległość. Współorganizuje i uczestniczy niemal we wszystkich spotkaniach z młodzieżą szkolną. Od czasu powołania Koła Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i byłych Więźniów Politycznych – HTS, uczestniczył w pracach Zarządu Koła jako przewodniczący komisji rewizyjnej i innych pracach organizacyjnych, zawsze chętny nieść pomoc. Jako dowódca pocztu sztandarowego, mimo podeszłego wieku, uczestniczył i reprezentował Związek Inwalidów Wojennych na uroczystościach państwowych, rocznicowych i tych najsmutniejszych – pogrzebach kombatanckich. Niezależnie od zaangażowania w pracę Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i byłych Więźniów Politycznych pełnił funkcję prezesa Krakowskiego Oddziału Inwalidów Wojennych. Porucznik Stanisław Szymański swoją walką, pracą i służbą był wzorem oddania Ojczyźnie.

MARCIN PIETRZYK, fot. autor i z archiwum Małopolskiej Fundacji Dom Kombatanta RP Muzeum Czynu Zbrojnego



Stanisław Szymański w czasie pracy w dolomitowni w Jurkach (pierwszy z lewej)



KRAKÓW NOWA HUTA PRZYSZŁOŚCI S.A. ZAPRASZA NA SPOTKANIE FINAŁOWE PROJEKTU „PRZESTRZEŃ HISTORII – MAPY ETNOGRAFICZNE DAWNYCH WSI DZISIEJSZEGO KRAKOWA”.

Działania zrealizowane na potrzeby powstającego krakowskiego skansenu – Parku Edukacyjnego „Branice” w ramach projektu „Przestrzeń historii – mapy etnograficzne dawnych wsi dzisiejszego Krakowa”, miały na celu zebranie i zachowanie informacji o dziedzictwie terenów, na których powstał kombinat metalurgiczny i dzisiejsza Nowa Huta. W sierpniu br. zakończono etnograficzne badania terenowe i aktualnie po-

wstają dwie mapy etnograficzne – Pleszowa i Branice.

Do realizacji projektu Kraków Nowa Huta Przyszłości S.A. zaprosiła Stowarzyszenie „Pracownia Etnograficzna” im. Witolda Dynowskiego z Warszawy, którego badaczki w dwóch dwuosobowych zespołach od lipca do sierpnia realizowały etnograficzne badania terenowe na terenach dawnych wsi Pleszów i Branice (z przysiółkami Stryjów,

Chałupki, Wola Rusiecka i Kępa Grabska), poprzedzone spotkaniami z mieszkańcami w Klubie Herkules i w siedzibie Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Pleszowskiej.

Grupą docelową projektu byli seniorzy, jednak projekt miał charakter międzypokoleniowy i przyciągnął mieszkańców w różnym wieku zainteresowanych dziedzictwem swoich przodków. Mieszkańcy z dużym zaangażowaniem dzielili się wspomnieniami, które pozwoliły ożywić tradycje związane z kulturą wsi, zwizualizować obraz Pleszowa i Branice przed budową Kombinatu Metalurgicznego. Niezwykle istotne okazały się wspomnienia z początków funkcjonowania Kombinatu Metalurgicznego Huta im. Lenina, który na zawsze odmienił życie wsi. W rozmowach z mieszkańcami Branice i przysiółków dominowała zależność wsi od dworu i nieistniejącego folwarku w Woli Rusieckiej (przysiółek Branice) oraz zmian wynikających z regulacji Wisły. Rozmówcy opisywali m.in. gdzie znajdowały się kuźnie i gdzie zamawiano wyszywanie gorsetów, gdzie odbywały się najważniejsze uroczystości, skąd wzięła się nazwa Olędry, do czego służyły błonie i gdzie w Branicach znajdowało się Piekło.

Tematem łączącym przeszłość z teraźniejszością miejscowej ludności są m.in. kapliczki przydrożne, o które dbają i przy których do dziś odbywają się ceremonie.

Do końca października trwa opracowanie wszystkich nagrań, zdjęć i dokumentów pozyskanych podczas trwania badań etnograficznych ale już widoczne są pierwsze efekty końcowe projektu, które oglądać będziemy mogli biorąc do ręki mapy etnograficzne dawnych wsi Pleszów i Branice.

Prezentacja map, efektów badań terenowych i spotkanie finałowe z uczestnikami projektu oraz

Przestrzeń historii Mapy etnograficzne dawnych wsi dzisiejszego Krakowa

BRANICE



PLESZÓW



FINAŁ PROJEKTU
PREZENTACJA GOTOWYCH MAP
Klub Karino Ośrodka Kultury
Kraków–Nowa Huta
ul. Truskawkowa 4, 31-985 Kraków
23 LISTOPADA 2025 R. | 17.30
WSTĘP WOLNY

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



wszystkimi zainteresowanymi odbędzie się 23 listopada 2025 r. o godzinie 17.30 w Klubie Karino Ośrodka Kultury Kraków–Nowa Huta przy ul. Truskawkowej 4. Wstęp wolny.

Kraków Nowa Huta Przyszłości S.A. i Stowarzyszenie Pracownia Etnograficzna im. Witolda Dynowskiego z Warszawy serdecznie zapraszają.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Aktualności dotyczące Parku Edukacyjnego „Branice” można śledzić na stronie: <https://www.facebook.com/ParkEdukacyjnyBranice> i <https://knhp.com.pl/>.



Gorset ślubny mamy pani Zofii Micek, mieszkanki Pleszowa, lipiec 2025 r., aut. M. Bartosz

SENIORZY W KOPALNI ŻŁOTA

Stowarzyszenie Pomocy Bezrobotnym i Osobom Pokrzywdzonym przez Los oraz działające przy Stowarzyszeniu Centrum Aktywności Seniora „Ruch to Zdrowie” oraz Klub Seniora byli organizatorami w dniu 20 września br. wspólnego wyjazdu dla ponad 50 seniorów z Krakowa do Kopalni Żłota w Żłotym Stoku w ramach akcji: „Senioralne Wyjazdy – CAS w Mistrzejowicach – Ruch to Zdrowie”.

Tym razem był to wyjazd typowo turystyczno-poszukiwawczy do ko-

palni żłota w małym miasteczku na południowo-zachodnich krańcach Polski, w Żłotym Stoku. Seniorzy byli zachwyceni. Większość z nich nigdy nie miała możliwości pobytu w tym mieście. A wyjazd oznaczał m. In. ruch na świeżym powietrzu, spacer po lesie, przejście spacerem po historycznej kopalni żłota, gdzie pod okiem doświadczonych przewodników poznaliśmy historię wydobycia żłota oraz historyczną osadę górniczą i jej praprawne urządzenia oraz zwyczaje górników. Poznaliśmy ich ciężką pracę fizyczną

przy wydobyciu żłota. Wszystko, co było zachowane pod ziemią, było doskonale widać, a przewodnik w szczegółach wszystko opisywał. Atrakcją był też przejazd podziemną kolejką na zewnętrzną stację Żłoty Stok. Takich rzeczy nie zapomina się do końca życia. A przewidując bardzo wyczerpujący dzień zapewniliśmy seniorom smaczny posiłek w stołówce „Apetit” (wspinała stacja smaków i super posiłki). Na podkreślenie zasługuje i to, że przez cały czas pobytu w Żłotym Stoku mieliśmy piękną, słoneczną

pogodę. Wszyscy wrócili do Krakowa ożłoceni, zadowoleni i boga w wyjątkową wiedzę, której gdyby nie nasz wyjazd, być może nigdy by nie poznali. Dzień był bardzo intensywny, i choć w naszym zespole mieliśmy osobowy po 80, roku życia – wszyscy wrócili ze śpiewem i humorem.

Przy okazji należą się słowa podziękowania dla Głosu. Tygodnika Nowohuckiego za promowanie od lat naszej działalności. Dziękujemy Gminie Miejskiej Kraków oraz

wspierającym nas krakowskim spółkom, m. In. MPWiK, MPEC, MPK i wielu innym, dobrego serca Sponsorom, bez których nie byłby możliwy tak wspólny wyjazd dla naszych seniorów z Centrum Aktywności Seniorów w Mistrzejowicach. Jeszcze raz serdecznie dziękuję w imieniu osób starszych.

Adam Grelecki
prezes Stowarzyszenia Pomocy Bezrobotnym i Osobom Pokrzywdzonym przez Los



10. URODZINY SZKOŁY GORTATA

Rok szkolny 2024/25 to Jubileuszowy Rok działalności dla tej placówki. Kulminacyjnym punktem obchodów był Dzień Edukacji Narodowej, czyli 14 października. Na uroczystym pasowaniu pierwszoklasistów gościem honorowym był Marcin Gortat, wśród przybyłych nie zabrakło również przedstawicieli władz samorządowych, w tym przewodniczącego szesnastki.

Szkoła Mistrzostwa Sportowego Marcina Gortata, która mieści się w Dzielnicy XVI na os. Kościuszkowskim, od 10 lat stwarza swoim uczniom możli-

wość łączenia edukacji z profesjonalnym sportem. Młodzi ludzie oprócz realizowania wszystkich zaplanowanych w podstawie programowej zajęć mają 16 godzin treningów tygodniowo. Bieżący rok szkolny jest dla Szkoły wyjątkowy bo Jubileuszowy. Szczególnym zaś dniem tego Jubileuszu był 14 października, kiedy to cała społeczność, wraz z zaproszonymi gośćmi świętowała pasowanie nowych uczniów na pierwszoklasistów. Gościem honorowym był, zawsze niezwykle ciepło tu witany, Marcin Gortat. Wydarzenie uświetnili także: Magdalena Mazurkiewicz – Przewodnicząca Komisji Kultu-

ry i Ochrony Zabytków RMK, Zygmunt Bińczycy – Przewodniczący Dzielniczy Bińczycy, Marek Hohenauer Przewodniczący Komisji Sportu Rady Miasta Krakowa, Janusz Kozioł – Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Rozwoju Kultury Fizycznej, Jerzy Fedorowicz – Radny Województwa Małopolskiego a także wicedyrektor Teatru Ludowego oraz wielu przyjaciół szkoły. Na uroczystościach nie zabrakło pokazów sportowych i artystycznych, które pokazały jak uprawianie sportu kształtuje młodych ludzi wydobywając z nich to co najlepsze.



Fot. Tom Rollauer

STOJEDYNKA MA 60 LAT

Szkoła Podstawowa nr 101 im. Hansa Christiana Andersena z os. Jagiellońskiego obchodziła niedawno Jubileusz 60-lecia swojego istnienia. Przygotowywania się do jego świętowania trwały od lutego, kiedy to otworzono stojedynkową pocztę urodzinową i zainicjowano wiele szkolnych przedsięwzięć. Kulminacją tych działań był Jubileuszowy Tydzień 60 - lecia, rozpoczęty 13 października uroczystą Eucharystią w Arce Pana.

Stojedynka to szkoła pokoleń, stąd też 14 października w Dzień Nauczyciela otworzyła swoje podwoje dla absolwentów. Z tej okazji wyeksponowano wiele archiwalnych zdjęć oraz ponad 40 kronik szkolnych i klasowych, które są wyjątkową pamiątką 6 dekad historii szkoły. Znaleźć się na starych zdjęciach, zasiąść w szkolnych ławkach, spotkać kolegów i dawnych nauczycieli... te sytuacje sprawiły, że w niejednym oku zakręciła się łza.

W kolejny dzień tego niezwykłego tygodnia odbyło się pasowanie pierwszoklasistów na uczniów SP 101 w

przepięknych dekoracjach baśniowego świata Patrona Szkoły. Natomiast w czwartek 16 października odbyła się urodzinowa gala z udziałem zaproszonych gości wśród których znaleźli się m.in. : Magdalena Mazur - dyrektor Wydziału Edukacji i Projektów Edukacyjnych, Bogumiła Drabik - radna Miasta Krakowa, Janusz Kahl - konsul honorowy Królestwa Danii, Zygmunt Bińczycy - przewodniczący Rady Dzielniczy XVI Bińczycy, radni Dzielniczy XVI, dyrektorzy i przedstawiciele lokalnych szkół, przedszkoli, żłobków, emerytowani nauczyciele, harcerze Szczepu Bartoszewcy. Była to wyjątkowa muzyczna podróż przez dzieje Stojedynki, w którą pod wodzą dyrektora SP 101 Michała Majera i Ewy Doniec - nauczycielki języka polskiego, zabrali wszystkich śpiewający piosenki sześciu dekad zarówno uczniowie, jak i nauczyciele oraz absolwenci. Trwałym pomnikiem tego jubileuszu jest piękny baśniowy mural namalowany przez absolwentkę SP 101, a dziś jej nauczycielkę Beatę Windak.



Fot. Zygmunt Bińczycy

BIEŃCZYCE BIEGAJĄ

Kolejna edycja wydarzenia KrakoskiKros zawitała do naszej dzielnicy. Jego uczestnicy przekonali się, że nie trzeba wyjeżdżać z miasta by przeżyć niezapomnianą biegową przygodę. Biegając między innymi po trawie, bieżni, piasku przekakiwali przez przeszkody zmierzali na dystansach od 100 m do 6 kilometrów. Każdy chętny, bez względu na wiek i stopień sprawności mógł tego dnia wystartować.

W sobotę 19 października blisko 400 osób wzięło udział w czwartej już edycji wydarzenia KrakoskiKross. Pokonując górkę i wzniesienia bieńczyckich osiedli mieszkańcy odkrywali, że biegi przełajowe to dyscyplina, którą uprawiać można dosłownie „tuż pod domem”. Pomimo że pętla, która pokonywali, miała tylko 1km była bardzo urozmaicona: stromy podbieg pod górkę i szybki zbieg, wbieg na plac zabaw, bieganie przez piaskownicę, bież-

nię lekkoatletyczną, boisko do piłki nożnej, po trawie, skoki przez betonowe przeszkody, a także ostre zakręty i długie szybkie proste. Ta różnorodność pozwoliła biegaczom odczuwać ogromną satysfakcję a jednocześnie pokazała, że Dzielnicza XVI, która ma na swoim terenie Planty Bińczyckie, ma ogromny potencjał jako miejsce do uprawiania biegów. Takie jest bowiem główny cel tego wydarzenia propagowanie sportu i zachęcenie mieszkańców Krakowa do podjęcia aktywności fizycznej, a także pokazania potencjału poszczególnych dzielnic jako miejsca do uprawiania biegów. Dobra organizacja wydarzenia, w tym aktywna promocja, przyczyniły się do frekwencji. Na listach startowych biegu znalazło się tego dnia aż 377 osób! Były osoby debiutujące w zawodach biegowych, amatorzy oraz zawodnicy zrzeszeni w klubach sportowych. Tradycyjnie już wśród biegaczy nie zabrakło radnych Dzielniczy XVI, dobry przykład dało aż 3 z nich: Wioletta Rynkiewicz, Lucyna Skoczeń i Waldemar Kordyl. Młodzi zawodnicy rywalizowali podzieleni na kategorie wiekowe na dystansach dostosowanych do wieku. Dla młodzieży i studentów przygotowano trasy mierzące od kilkuset metrów do 2 km. Kobiety pobięły 4, a mężczyźni 6 km. Pierwszy raz w ra-



Fot. Jakub Kijak

mach wydarzenia odbył się również bieg sztafetowy 4x1km. Najliczniejsza drużyną seniorską byli Samolotowi, najliczniejsza drużyną dziecięcą: AZS AKF Kraków JUNIORS. Puchar Przewodniczącego Rady Dzielniczy XVI Bińczyce dla najliczniejszej reprezentacji szkoły z Dzielniczy powędrował do III L.O. - Planty Bińczyckie to nie tylko płuca naszej Dzielnicy, ale też teren który ma ogromny potencjał jak chodzi o realizowanie wydarzeń biegowych, których w szesnastce mamy naprawdę dużo. Jednym z nich jest właśnie KrakoskiKross, w ramach którego odbywają się biegi na dystansach od 100 m do 6 km dla mieszkańców

w każdym praktycznie wieku. Bardzo zależy nam na tym by mieszkańcy Bińczyce odkrywali radość jaką daje aktywne spędzanie wolnego czasu. Niezwykle cieszy udział młodzieży w tego typu wydarzeniach - podkreśla Zygmunt Bińczycy przewodniczący Rady i Zarządu Dzielniczy XVI. KrakoskiKros to nie tylko rywalizacja, ale również a może przede wszystkim dobra zabawa i aktywność. Organizatorami wydarzenia byli Rada Dzielniczy XVI - Bińczyce, AZS AWF KRAKÓW MASTERS, a partnerem Międzyszkolny Ośrodek Sportowy Kraków -Wschód oraz Młodzieżowy Dom Kultury im. J. Korczaka.



Fot. Tom Rollauer

RADA DZIELNICZY XVI BIEŃCZYCE:

os. Kalinowe 4, 31-812 Kraków, tel. 12 641 4567, e-mail: rada@dzielnica16.krakow.pl. Przewodniczący Rady i Zarządu: Zygmunt Bińczycy. Zastępca Przewodniczącego: Robert Adamek. Członkowie Zarządu: Kamil Bartosik, Marcin Bursa, Renata Połomska.

NOWA ŁÓDKA DLA OSP PRZYLASEK

Dzięki wsparciu finansowemu Rady Dzielnic XVIII – Nowa Huta, Ochotnicza Straż Pożarna Przyłasek Rusiecki zyskała nowy sprzęt. Łódź Whaly 310, której zaletą jest to, że można ją wodować w każdym terenie, zdecydowanie poprawi bezpieczeństwo mieszkańców, korzystających z akwenów w Przyłasku Rusieckim.

To ludzie o wyjątkowych sercach i wyjątkowej odwadze. Grupa ponad 40 strażaków ochotników, w tym około 25 aktywnych, którzy na co dzień są gotowi nieść pomoc nawet z narażeniem własnego życia i zdrowia, to właśnie Ochotnicza Straż Pożarna Przyłasek Rusiecki, która swoją siedzibę ma „tuż obok kąpieliska”. W razie wezwania w okolicach któregoś z kilkunastu akwenów mogą przybyć na miejsce w ciągu 5-8 minut, podczas gdy jednostka Państwowej Straży Pożarnej potrzebuje na to, w zależności od sytuacji na drodze, 20-25 minut. W związku z tym już w 2022 roku OSP Przyłasek Rusiecki rozszerzyła swoją działalność o ratownictwo wodno-lodowe by w razie potrzeby służyć mieszkańcom. Do tej specyficznej działalności potrzeba odpowiedniego sprzętu – pierwsze niezbędne elementy wyposażenia udało się pozyskać z Budżetu Obywatelskiego. By jednak móc w



pełni korzystać z posiadanego sprzętu i jeszcze skuteczniej ratować jednostka potrzebowała łódki. –OSP Przyłasek Rusiecki zwróciło się z prośbą do Dzielnic XVIII, konkretnie do Przewodniczącego Mariusza Wody o możliwość zakupu niewielkiej łodzi dla naszej jednostki. Na naszym terenie jest aż 14 akwenów wodnych i co roku podejmujemy akcje ratownicze na ich terenie. Na jednym z nich znajduje się kąpielisko, którego otwarcie zdecydowanie zwiększyło ilość osób, które tu przybywają. W takiej sytuacji posiadanie łodzi, która umożliwia spraw-

ne przeprowadzenie akcji ratowniczej, wydawało się nam koniecznością. Radni zgodnie opowiedzieli się za przeznaczeniem środków na jej zakup, za co przy okazji serdecznie dziękujemy w imieniu własnym i mieszkańców – mówi z-ca Naczelnika OSP Adam Ząbłocki.

Zakup łodzi poprzedzony był dokładną analizą potrzeb i rynku. W konsekwencji tego zakupiono niewielką, około 100 kg, łódź, która do zwodowania nie potrzebuje specjalnego sprzętu, ponieważ na brzegu tych zbiorników nie zawsze jest miejsce na HDS. Kupioną łód-

kę Whaly 310, może zwodować czterech mężczyzn. Jej dodatkowym atutem jest wyjątkowa wyporność, nawet zalana pod samą rufę, utrzymuje się na wodzie z 4 osobami w środku dając czas na wylanie wody. Oprócz łodzi ze środków z Rady Dzielnic zakupiono (widoczne na zdjęciu) sprzęty jak: ręczne szperacze, węgorz do ratownictwa, kamizelka ratownicza, lornetka, odbijacze. Warto też zauważyć zaangażowanie samych strażaków ochotników, którzy w oczekiwaniu na decyzję a następnie zakup łodzi z własnych środków zrobili patenty sternika,

w tej chwili takie uprawnienia posiada aż 10 z nich.

– Mijmy nadzieję, że łódka wykorzystywana będzie jak najrzadziej, doświadczenie jednak pokazuje, że może być inaczej, Uważam, że to bardzo mądrze wydane pieniądze, nie da się bowiem wycenić życia ludzkiego. Przy tej okazji dziękuje tym niezwykłym ludziom, wszystkim członkom OSP Przyłasek Rusiecki za odwagę i bezinteresowną chęć niesienia pomocy, często z narażeniem własnego zdrowia i życia. – mówi Mariusz Woda przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnic XVIII Nowa Huta.



RADA DZIELNIC XVIII NOWA HUTA:

os. Centrum B 6, 31-927 Kraków, tel. 12-644-78-40,
e-mail: rada@dzielnica18.krakow.pl, www.dzielnica18.krakow.pl.

Zarząd: przewodniczący Mariusz Woda; z-ca przewodniczącego Józef Szuba; członkowie zarządu: Bogumiła Drabik, Andrzej Kowalik. Redakcja kolumny: Rada Dzielnic XVIII.

Z NOTESU KIBICA

25.10 (sobota) – godz. 10, piłkarska Małopolska Liga Juniorów: Hutnik – Wieczysta
25.10 (sb) – godz. 11, piłkarska klasa okręgowa – grupa II: Wanda – Grębałowianka
25.10 (sb) – godz. 13.15, II liga piłki nożnej: Hutnik – Zagłębie Sosnowiec
25.10 (sb) – godz. 14, piłkarska klasa A – grupa I: Ekler Baranówka – Juvenia Prandocin, Galicja Raciborowice – Płomień Jerzmanowice
25.14 (sb) – godz. 14, piłkarska klasa B – grupa I: Wawrzynianka – Słomniczanka
26.10 (niedziela) – godz. 10, piłkarska Małopolska Liga Juniorów: Puszcza – Beskid Andrychów
26.10 (nd) – godz. 10.30, piłkarska klasa A – grupa wielicka: Nadwiślanka Nowe Brzesko – Piłkarz Podłęże
26.10 (nd) – godz. 12.30, piłkarska Centralna Liga Trampkarzy – grupa D: Hutnik – Sandecja Nowy Sącz
26.10 (nd) – godz. 14, piłkarska klasa B – grupa III: Lesisko – Płomień II Kostrze (dawne boisko Sparty za zakładami tytoniowymi)
26.10 (nd) – godz. 16, I Liga Małopolska siatkówki mężczyzn: Hutnik – Volley Podegrodzie (hala Suche Stawy)
29.10 (środa) – godz. 13, 1/16 finału piłkarskiego Pucharu Polski: Hutnik – Wisła Kraków; godz. 19.15: Puszcza Niepołomice – Lechia Gdańsk
30.10 (czwartek) – godz. 14.30, piłkarska Małopolska Liga Juniorów: Wanda – Hutnik

WRÓCIŁY PO 20 LATACH

Tenisistki stołowe Wandy przysporzyły temu klubowi wiele trofeów – nie tylko krajowych – ale 20 lat temu ta drużyna i cała sekcja upadły. Niedawno doszło do ich reaktywacji i pingpongistki z Nowej Huty znowu zagrają na szczelbu ogólnopolskim, zaczynając w listopadzie występy w II lidze.
– Wracamy – mówi zawodniczka Wandy i jedna z czołowych w historii tego sportu w Polsce, Jolanta Szatko-Nowak, która sama powróciła do klubu po 25 latach. – Stało się to możliwe dzięki zaangażowaniu zarządu i dyrektora Przemysława Stawarza. Bardzo nas również wspierała przewodnicząca Rady Dzielnicy XIV Czyżyny, pani Anna Gieras, która będzie kierowniczką naszego zespołu. Chcemy, żeby nasza hala znowu tętniła życiem, tak jak to było kie-

SPOD SIATKI

I Liga Małopolska kobiet – grupa zachodnia. Wisła Kraków – Sparta Kraków 2-3 (23-25, 25-19, 26-28, 25-23, 8-25), Sparta – Sparta Świątniki Górne 3-0 (25-20, 25-22, 25-16). Na czele jest nowohucka

WARTA POZNAŃ – HUTNIK 2-1 (1-0)
1-0 – Urbańczyk (21. samob.), 2-0 – Szymanek (81), 2-1 – Kieliš (89. kar-ny).
HUTNIK: Damian Hoyo-Kowalski – Burka, Daniel Hoyo-Kowalski, Gandraziowski – Kieliš, Semik (55. Rzepka), Urbańczyk, Jopek (66. Motrycz), Sowiński – Śliwa (75. Guerrier), Prusiński.
Sędziował: Piotr Szypuła (Bielsko-Biała). Żółte kartki: Rychert, Waluś, Steblecki, Smoczyński, Stanek, Awdiejew. Widzów: 750.

Piłkarze z Nowej Huty prawie co występ przyzwyczajają swoich sympatyków do przegranych. Na początku sezonu nawet im się wiodło, plasowali się na samym

czubku tabeli, czego chyba nikt się nie spodziewał. Przez jakiś czas zajmowali też niższe pozycje, dające prawo gry o awans. I chociaż wydawało się to być ponad ich

PIERWSZA PRZEGRANA Z WISŁĄ

PUSZCZA NIEPOŁOMICE – WISŁA KRAKÓW 0-3 (0-3)
0-1 – Kuziemka (9), 0-2 – Igbekeme (29), 0-3 – Rodado (42).
PUSZCZA: Kowal – Barczak (46. Przybyłko), Piekarski (46. Basse), Kasolik, Mroziński (46. Iwao) – Cholewiak, Walski, Nascimento, K. Stępień (76 Francois)m Korczakowski (56. M. Stępień) – Simon.
Sędziował: Piotr Urban (Warszawa). Żółte kartki: Nascimento, K. Stępień, Basse – Baniowski. Widzów: 2200.

Za dwa lata odbędą się mistrzostwa świata w siatkówce mężczyzn, które w latach 2014 i 2022 były w Polsce. Gospodarzem tej najbliższej również będzie nasz kraj.
W tej chwili toczy się pierwsza rywalizacja. Uczestniczą w niej miasta, które chciałyby być współorganizatorami, a do rozegrania będą 62 spotkania. W czterech z miast odbywać się mają zmagania w fazie grupowej (będzie ich osiem). Pierwsze jest już znane. Jest to Gdańsk, w którym występować będą reprezentacje z dwóch grup. Co najważniejsze, w

jednej z nich grać będzie drużyna narodowa Polski. Stało się tak, chociaż znajdująca się na pograniczu Gdańska i Sopotu Ergo Arena jest dopiero piątą co do wielkości w kraju. Wśród kolejnych miast kandydujących do przeprowadzenia MŚ wymienia się Kraków – z największym obiektem, Tauron Areną – Gliwice, Łódź, Katowice i Warszawę.
Kraków jednak od wielu lat jest sekowany przez różne związki i władze sportowe. Również władze miasta, niezależnie od tego kto tu rządził, dziwnie podchodzą do organizacji sportowych przedsię-

możliwości, ale dawało nadzieję, że jednak mogą spokojnie walczyć o miejsce przynajmniej w środku stawki. Ale od początku września zwyciężyli tylko raz – z najsłabszym w II lidze GKS Jastrzębie – przeważnie ulegając rywalom. Przed wyjazdem do Poznania też trudno było liczyć na dobry wynik, bo Warta u siebie wszystko wygrywa i plasuje się na trzeciej pozycji. Hutnikom jednak nie można było odmówić zaangażowania, ale

popelnili trochę błędów, szczególnie w obronie. Najbardziej raziący przy drugiej stracie. Kacper Szymanek pobił z piłką z własnego pola karnego do hutniczego, mijając po drodze czterech krakowian. Prowadzi Olimpia Grudziądz – 27 pkt. Po tej kolejce Hutnik (w środku tygodnia miał zaległy mecz w Chojnicach) spadł na czternastą pozycję – 15, czyli do strefy barażowej, oznaczającej obronę przed spadkiem. (dan)

Była to pierwsza ligowa porażka piłkarzy z Niepołomic z „Białą Gwiazdą”, która jest liderem I ligi i zdominowała rozgrywki. Do tej pory zdobyła 32 pkt i nie dziwi, że nie musiała się zbytnio wysilać w starciu z broniącą się przed spadkiem (zajmuje piętnaste miejsce –

11). Gospodarze starali się, walczyli, dużo biegali, często strzelali, ale umiejętności wiślaków są o wiele większe niż ich. W końcówce Puszcza nawet uzyskiwała na parę minut lekką przewagę i była blisko honorowego trafienia w ostatniej akcji. (dan)

GDZIE FINAŁY MŚ SIATKARZY?

wziąć. Teraz w hali w Czyżynach odbywają się właściwie tylko trzy – niedługo może być mniej – godne uwagi zawody sportowe, choć różnej rangi. Są to finał Pucharu Polski siatkarzy, Memoriał Wagniera w siatkówce mężczyzn i jeździecka Cavaliada. Zawsze jednak Tauron Arena jest zapełniona. Innych znanych zawodów sportowych w Tauron Arenie, jak i w mieście, właściwie nie ma.
W przypadku mistrzostw świata 2027 słychać, że Kraków chciałby, aby w nim odbyły się najważniejsze mecze – półfinałowe oraz o brąz i finał. Ma jednak bardzo

poważnego konkurenta. Ma nim być najbogatsze miasto w Polsce, Warszawa, która jednak nie ma hali. Od lat mówi się na Mazowszu, że chcą ją wybudować, ale za pieniądze z budżetu państwa, czyli „cały kraj buduje swoją stolicę”. W Warszawie chcą jednak, aby te najważniejsze spotkania odbyły się na Stadionie Narodowym, który ma ruchome zadaszenie. Już kiedyś coś takiego tam było. W MŚ 2014 odbył się inauguracyjny mecz Polska – Serbia. Przyszło 63 tys. osób, ale kto był, ten wie, że niewiele tam widać. (dan)

POSZŁO GŁADKO

HUTNIK – WYBICKI II KIELCE 41-20 (22-8)
HUTNIK: Pęgielski, Dzięgiel – Dzierwa 5, Krawczyk 5, Krzysztof, Przłała 3, Cupisz 5, Gubała, Jagielak

6, Trawnicki 1, Słowiński 3, Nowak 3, Dziedzic 4, Adaś 3, Klimko 3. Było to bardzo jednostronne spotkanie. Przewaga piłkarzy ręcznych Hutnika przez cały czas pra-

Z PIŁKARSKICH BOISK

Centralna Liga Juniorów Młodszych – grupa wschodnia. Hutnik – Talent Warszawa 2-1 (0-0). Prowadzi Legia Warszawa – 25 pkt, 11. Hutnik – 11.
Centralna Liga Trampkarzy – grupa D. Stal Rzeszów – Hutnik 3-0 (1-0); Puszcza Niepołomice – Cracovia 0-0. Na pozycji lidera pozostała Korona Kielce SA – 22 pkt, 11. Puszcza – 8, 13. Hutnik – 4.
Małopolska Liga Juniorów. Limanovia – Hutnik 1-2 (0-1): Nowak, Luraniec; Wanda – Puszcza 0-1 (0-0): Fielek; Cracovia – Wanda 3-1 (2-0): Gąszcz. Na czele Cracovia – 33 pkt, 3. Puszcza – 25, 5. Hutnik – 23, 9. Wanda – 11.
IV liga. Hutnik II – Orzeł Ryczów 1-5 (0-3): Wątroba; Puszcza II – Beskid Andrychów 0-3 (0-2). Pierwszy Beskid – 37 pkt, 17. Puszcza II – 11, 18. Hutnik – 10.
V liga – grupa zachodnia. Sokół Kocmyrzów – Unia Oświęcim 0-3

(0-1). Liderem jest Victoria Jaworzno – 31 pkt, 5. Sokół – 20.
Klasa okręgowa – grupa II. Kaszowianka – Wanda 2-3 (1-2): Swatowski 2, Suchan; Grębałowianka – Prądniczanka 0-0. Pierwszy jest Kabel Kraków – 27 pkt, 3. Wanda – 21, 10. Grębałowianka – 12.
Klasa okręgowa – grupa III. Wiarusy Igołomia – Gdovia 2-3 (1-1): Olech 2; Złomex Branice – Węgrzcanka 2-0 (1-0): Krzyżak, Baran; Partyzant Dojazdów – Wolni Kłaj 3-1 (2-1): Wiatrowski, Treła, Sprynca. Najwyżej jest Iskra Zakrzów – 30 pkt, 3. Złomex – 21, 11. Wiarusy – 9, 14. Partyzant – 4.
Klasa A – grupa I. Szreniawa Koszyce – Galicja Raciborowice 1-4 (0-2): Kaim – Rafałowski 2, A. Jaroosz, Anioł; Zawisza Sulechów – Czarni Grzegorzowice 4-6 (2-3): Leatoński 2, Łuc, Sowula; Sportowiec Modlniczaka – Ekler Baranówka 0-1 (0-0): Wolanin. 1. Ekler

wie rosła. Gościom tylko raz udało się zdobyć dwie bramki pod rząd. Liderem czwartej grupy II ligi jest ASPR Zawadzkie – 15 pkt. Hutnik zajmuje trzecią lokatę – 9. (dan)

– 30 pkt, 5. Galicja – 20, 11. Zawisza – 6, 12. Szreniawa – 5.
Klasa A – grupa wielicka. Błyskawica Wyciąże – Wilga Koźmice Wielkie 1-10 (0-3): Czujka; Dąb Zabierzów Bocheński – Ledniczanka 1-4 (1-2): Książek; Piast Łapanów – Nadwiślanka Nowe Brzesko 0-2 (0-1): Karp, Malik (siódma z rzędu wygrana do zera). 1. Piłkarz Podłęże – 28 pkt, 2. Nadwiślanka – 27, 6. Błyskawica – 15, 14. Dąb – 4.
Klasa B – grupa I. Sparta Skrzyszowice – Olimpia Czaple Wielkie 5-2, Strażak Goszcza – Wawrzynianka 0-1, pauzowali Kosynierzy Łuczyce . 1. Słomniczanka – 27 pkt, 2. Kosynierzy – 22, 3. Wawrzynianka – 21, 6. Strażak – 13, 9. Sparta – 11.
Klasa B – grupa III. Rzozovia – Lesisko 6-1. 1. Nadwiślan II Kraków – 24 pkt, 12. Lesisko – 2 pkt.
Klasa B – grupa wielicka. Wiarusy II – Start Brzezcie 1-3, Batory Wola Batorska – Wieliczanka 3-2, Nadwiślanka II – Górnik II Wieliczka . 1. Start Brzezcie – 25, 2. Batory – 23, 6. Wiarusy II – 15, 8. Nadwiślanka II – 9. (dan)

KRAKODYLE ZAGLĄDAJĄ DO HUTY...



W życiu nowohuckiej Młodzieży wiele się dzieje! Niezwykle cieszymy się, że chcecie dzielić się z nami – a tym samym Czytelnikami Głosu TN, tym co dla Was ważne! Niestety gazeta nie jest z gumy, to nie Internet (więc nie wyskoczą Ci tu reklamy... docen' to), ale też nie wciśniemy więcej... niż możemy. Dlatego niektóre informacje muszą poczekać. Wybaczcie! Dziś wracamy do imprezy, która odbyła się miesiąc temu. Niezależnie od tych „lekkich opóźnień” czekamy na Wasze maile pod adresem gmh@o2.pl Piszcie! Wybrane teksty publikujemy.

W niedzielne popołudnie, 21 września, przed budynkiem Zespołu Szkół Mechanicznych nr 3 w Krakowie rozbrzmiały pierwsze okrzyki dopingu. Punktualnie o godzinie 12:00 rozpoczął się VIII Międzyszkolny Turniej Rugby TAG „Zajrzyj do Huty” – wydarzenie, które już na stałe wpisało się w sportowy kalendarz Nowej Huty, jego organizatorem był klub Krakodyle Kraków.

Uroczystego otwarcia dokonał Prezes Klubu, Wojciech Urynowicz, który powitał zawodników i życzył wszystkim uczestnikom sportowej rywalizacji w duchu fair play. Zanim jednak drużyny przystąpiły do zmagania, odbyła się wspólna rozgrzewka na placu przed szkołą. Dodatkowej energii i entuzjazmu dostarczyły cheerleaderki ze Szkoły Podstawowej nr 103 w Krakowie, które swoją żywiołową cho-

reografią porwały publiczność do wspólnego dopingu. Dzięki uprzejmości dyrekcji Zespołu Szkół Mechanicznych nr 3, zawodnicy mogli przenieść się do sali gimnastycznej, gdzie czekały ich prawdziwe sportowe emocje. Pięć drużyn rywalizowało w systemie „każdy z każdym”, a nad przebiegiem meczów czuwał w roli sędziego trener Wojciech Urynowicz.

Zawody dostarczyły wielu emocji – dynamiczne rajdy, precyzyjne podania, szybkie zwody i efektowne akcje sprawiały, że publiczność reagowała gromkimi brawami. Każdy mecz trzymał w napięciu do ostatnich sekund, a duch sportowej walki towarzyszył zawodnikom do samego końca.

Po serii zaciętych spotkań poznaliśmy zwycięzców:

- I miejsce – Rebel Kocmyrzów-Luborzyca
- II miejsce – Krakodyle Kraków (I)
- III miejsce – Szkoła Podstawowa im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Prusach
- IV miejsce – Szkoła Podstawowa nr 103 w Krakowie
- V miejsce – Krakodyle Kraków (II)

Zwieńczeniem turnieju była uroczysta dekoracja. Każda drużyna otrzymała puchar i pamiątkową tabliczkę, a każdy zawodnik – medal. Dodatkowo, dzięki Muzeum Nowej Huty / Muzeum Krakowa, uczestnicy zostali obdarowani drobnymi upominkami.

Organizatorzy skierowali szczególne podziękowania do trenerów: Tomasza Frania, Tadeusza Urynowicza i Wojciecha Urynowicza – za ich zaangażowanie i wkład w przygotowanie wydarzenia. Wyrazy uznania trafiły także do trenera Tomasza Frania, który zadbał o piękną dokumentację fotograficzną, pozwalając zachować wspomnienia tych emocjonujących chwil.

Słowa wdzięczności popłynęły również w stronę wszystkich drużyn, kibiców oraz partnerów turnieju, na czele z Piotrem Kapustą kustoszem Muzeum Nowej Huty, oddziału Muzeum Krakowa. To właśnie dzięki nim atmosfera tego dnia była tak wyjątkowa.

– Sport, radość i wspólnota – to właśnie esencja naszego turnieju. Dziękujemy wszystkim, którzy tworzą to wydarzenie z nami od lat! Zainicjowany w 2018 Turniej Rugby stały się tradycją projektu Zajrzyj do Huty, a przyczyniła się do tego wystawa „Sport w Nowej Hucie”, której Piotr Kapusta był kuratorem i która prezentowana była w latach 2016-2017 – podsumował Prezes Klubu, Wojciech Urynowicz.

VIII Międzyszkolny Turniej Rugby TAG „Zajrzyj do Huty” już za nami, ale emocje wciąż nie opadły. Organizatorzy zapowiadają, że przyszłoroczna edycja będzie jeszcze większa i jeszcze bardziej widowiskowa, a wszyscy nie mogą się już doczekać jeszcze kolejnej jubileuszowej edycji.





KILKA SŁÓW O DWORKU

Nie był to dwór wielkopański, ale jeden z tych starych, szlacheckich dworów, w których niegdyś mieszcili się znaczne dostatki i wrzało życie ludne, szerokie, wesole

- E. Orzeszkowa,
Nad Niemnem

Wpierw drewniany i podmurowany, następnie budowany z cegieł i bielony – dwór polski był symbolem rodzimych tradycji, gwarantem ciągłości kultury, twierdzą patriotyzmu. Przez lata stanowił miejsce kultywowania staropolskich zwyczajów i wychowania kolejnych pokoleń młodzieży w duchu ziemiańskich wartości. Obecnie budowle te nadal można odnaleźć w niektórych miejscowościach, choć stanowią nieliczne już pozostałości minioniej epoki. Jednym z nich jest klasycystyczny, stanowiący typowy przykład budownictwa siedzib ziemiańskich, dworek Badenich w nowohuckich Branicach.

„Branice były nie dużym dworem parterowym z dwiema oficynami w podkowę i zabytkowym lamusem (...) Od tyłu w jadalni było wyjście wprost do ogrodu. Tam był taki staroświecki klomb z bukszpanu, a w jego kwadratach różne balsamity i heliotropy (...) Śliczny był ogród pełen róż, goździków, pięknych szpalerów, a także truskawek”. Taki portret dworu i okalającego go ogrodu wyłania się ze wspomnień Cecylii z Tołłoczków-Ciszewskiej, wnuczki hrabiego Stanisława Franciszka Badeniego, niegdyśszego właściciela tego majątku.

Historia niniejszego miejsca przypomina losy wielu innych tego typu obiektów – dworów, pałaców, zamków. W czasie, gdy branicki dwór zamieszkiwali jego właściciele, dbali oni o rozległą majątność, na którą składały się zabudowania mieszkalne oraz folwarczne. Branice, zwłaszcza w XIX wieku pod okiem gospodarza Stanisława Badeniego i jego syna Michała, kwitły. Stanisław wybudował nowy, murowany dwór z kolumnowym portykiem od zajazdu i ryzalitem od ogrodu. We wnętrzu, po-

wstałego na planie prostokąta dworu, pomieszczenia ułożono w dwa ciągi komunikacyjne, tzw. układ dwutraktowy. Co znamienne dla tego rodzaju budynków, drzwi do kolejnych sal umieszczono w jednej linii. Ten amfiladowy sposób ułożenia poszczególnych pomieszczeń umożliwił przejście przez wszystkie pokoje – z jednego końca dworu na drugi.

Zaradność i zapobiegliwość Stanisława uczyniła z tego miejsca dobrze prosperujący folwark. Korzystny wpływ na rozwój majątku i zamożność okalających go wsi miały wprowadzone przez Badeniego decyzje, wiążące się ze zmianą pańszczyzny na czynsz i wprowadzeniu dodatkowego wynagrodzenia za pomoc w pracach na folwarku. Jego dzieło kontynuował Michał, będący podobnie jak ojciec dobrym gospodarzem, żyjącym w przyjaznych stosunkach z włościanami. Po Badenich właścicielami byli Starzewscy, którzy przez kilkadziesiąt lat sprawnie zarządzali majątkiem. Potem nastał zmierzch świata polskiego dworu szlacheckiego.

Po 1945 roku nastąpiła zmiana systemu politycznego. Wobec postanowień nowych władz właściciele musieli opuścić swoje włości, które od tej chwili zaczęły podupadać. Następnie zespół dworski, ów „relikt wrogiego ustroju”, został rozparcelowany, a budynek dworski przeznaczony na potrzeby szkoły. Rozpoczęta w latach 60-tych budowa większej placówki szkolnej w Branicach (tzw.: „tysiąclatki”), rozpoczęła proces powolnego umierania pięknego dworu...

Po latach zapomnienia branicki dworek znów króluje w okolicy. Jego obecny opiekun czyli Muzeum Archeologiczne w Krakowie Oddział Nowa Huta czyni wiele starań aby przywrócić mu dawny blask. Nad jego dalszym losem czuwa zaś Matka Boska Fatimska, ukryta pośród płataniny drzew, której posąg dopełnia kompozycję ogrodową.

Anna Kolasa
Fot. Archiwum MAK

Z KRONIKI POLICYJNEJ

Policjantka z Komisariatu VII w Krakowie w czasie wolnym od służby odnalazła zaginioną kobietę

Dzielnicowa z Komisariatu Policji VII w Krakowie sierż. szt. Małgorzata Skrabalak, w czasie wolnym od służby udzieliła pomocy zdeorientowanej kobiecie oraz rozpoznała w niej osobę, której zaginięcie zostało zgłoszone dzień wcześniej. Dzięki czujności policjantki nie doszło do tragedii, a kobieta otrzymała niezbędną pomoc. 11 października br. w godzinach przedpołudniowych, sierż. szt. Małgorzata Skrabalak, dzielnicowa z Komisariatu Policji VII w Krakowie, przebywająca w czasie wolnym od służby, przy ul. Okulickiego w Krakowie zauważyła siedzącą na krawężniku kobietę, której zachowanie wskazywało, że może potrzebować pomocy. Policjantka podeszła do kobiety i próbowała dowiedzieć się kim jest i co się stało. W czasie rozmowy sierż. szt. Małgorzata Skrabalak rozpoznała w niej jedną z mieszkankę podległego jej rejonu służbowego, której zaginięcie dzień wcześniej w godzinach wieczornych zgłosił personel jednego z nowohuckich szpitali. Podczas rozmowy kobieta była zdeorientowana, miała trudności z komunikacją i przekazaniem informacji dotyczących wieku i adresu zamieszkania. Jej wygląd wskazywał, że jest zmarznięta, przemoknięta i może znajdować się w stanie zagrożenia życia i zdrowia. Widząc, że kobieta potrzebuje natychmiastowej pomocy, policjantka skontaktowała się z dyżurnym Komisariatu Policji VII w Krakowie, przekazując informację o jej odnalezieniu. Natomiast do czasu przyjazdu patrolu udzieliła jej wsparcia, wprowadzając do klatki schodowej, gdzie mogła się ogrzać i uspokoić. Na miejsce przybyli funkcjonariusze Komisariatu Policji VII w Krakowie, którym policjantka przekazała odnalezioną kobietę. Czujność i szybka reakcja sierż. szt. Małgorzaty Skrabalak, zapobiegła tragedii, a odnaleziona kobieta otrzymała niezbędną pomoc.

Wzmoczone działania policjantów z Komisariatu Policji I w Krakowie oraz funkcjonariuszy Straży Miejskiej w centrum miasta

8 oraz 15 października br. dzielnicowi Komisariatu Policji I w Krakowie we współpracy z funkcjonariuszami Straży Miejskiej, przeprowadzili akcję, która miała na celu zapobieganie wykroczeniom w tym rejonie. Mundurowi mając na względzie bezpie-

czeństwo mieszkańców oraz turystów skupili się na działaniach w centrum miasta. Policjanci wraz ze strażnikami miejskimi patrolowali między innymi Park Kulturowy Stare Miasto, Kazimierz oraz rejon ul. Stradomskiej, gdzie licznie występujące pojazdy wolnobieżne poruszają się przewożąc turystów. Funkcjonariusze zwracali szczególną uwagę na przestrzeganie przepisów prawa o ruchu drogowym, nieprawidłowe parkowanie oraz bezpieczeństwo pieszych których właśnie w centrum miasta jest najwięcej. W ramach działania profilaktycznego funkcjonariusze rozmawiali z pieszymi oraz kierującymi pojazdami wolnobieżnymi. Reagowali również na inne wykroczenia, do których najczęściej dochodzi w centrum Krakowa. Działania takie mają pozytywny wpływ na kształtowanie prawidłowego zachowania zarówno pieszych jak i kierujących poruszających się oraz parkujących w rejonie Starego Miasta.

Spotkania krakowskich policjantek z przedszkolakami, w ramach ogólnopolskiej kampanii „Dzieciństwo bez przemocy”

15 października br. policjantki Wydziału Prewencji odwiedziły dzieci w Przedszkolu KID-S&CO przy ul. Przy Rondzie w Krakowie. Wizyta odbyła się w ramach organizowanej od 6 października do 19 listopada bieżącego roku, ogólnopolskiej kampanii „Dzieciństwo bez przemocy”, która ma na celu przeciwdziałanie przemocy wobec dzieci i zwiększanie ich poczucia bezpieczeństwa. Policjantki Wydziału Prewencji Komendy Miejskiej Policji w Krakowie, poruszyły z dziećmi temat bezpieczeństwa podczas zabaw w przedszkolu, w domu i na podwórku. Najmłodsi dowiedzieli się czym jest zachowanie ostrożności i jakie sytuacje mogą być niebezpieczne dla dzieci, a dla utrwalenia tej wiedzy maluchy obejrzały przygotowaną przez policjantki prezentację. Następnie przedszkolaki poznały pracę policjanta, który stoi na straży prawa i którego zadaniem jest między innymi ochrona najmłodszych. Funkcjonariuszki przypomniały czym jest numer alarmowy 112 i w jakich sytuacjach należy z niego korzystać oraz jak prowadzić rozmowę z dyspozytorem Centrum Powiadamiania Ratunkowego. Na zakończenie spotkania dzieci otrzymały kolorowanki oraz pamiątkowe broszury z numerem 112, na których można było wykonać odcisk swoich linii papilarnych.

(mp)

NA STRAŻY MIASTA

125 wykroczeń – bilans nocnych kontroli

Z piątku na sobotę strażnicy, wspólnie z policjantami z Komendy Miejskiej Policji, prowadzili kolejne wzmoczone działania ukierunkowane na zapewnienie porządku oraz bezpieczeństwa na terenie Starego Miasta i Kazimierza. Funkcjonariusze nałożyli 78 mandatów karnych, udzieliili 35 pouczeń, a 12 spraw skierowali do sądu. Priorytetem były interwencje wobec zachowań szczególnie uciążliwych dla mieszkańców centrum – m.in. zakłócanie spoczynku nocnego, spożywanie alkoholu w miejscach objętych zakazem, zaśmiecanie przestrzeni publicznej, używanie wulgaryzmów oraz nieobyczajne wybryki. Kontrolowano również przestrzeganie tzw. uchwały antyhałasowej oraz przepisów uchwał o Parkach Kulturowych. Ponadto sprawdzano prawidłowość postoju pojazdów i zasady wjazdu do strefy ograniczonego ruchu, a także zachowanie rowerzystów, użytkowników hulajnóg elektrycznych i kierujących pojazdami typu melex. Wybrane interwencje: Planty / ul. Zamenhoffa: W trakcie interwencji wobec dwóch osób spożywających alkohol okazało się, że jedna z nich jest nieletnia, a druga poszukiwana przez policję. Na miejsce wezwano patrol, który przejął dalsze czynności. Rynek Główny: Podjęto interwencję wobec dwóch mężczyzn handlujących „latającymi światełkami”. Podczas weryfikacji danych ujawniono, że jeden z nich jest poszukiwany przez policję. Interwencję zakończono nałożeniem mandatów karnych, a poszukiwany mężczyzna został przekazany policjantom.

Na Podgórzu znikają wraki – aż 3 dziennie!

Między 1 a 15 października z ulic Podgórza zniknęło łącznie 45 wraków – czyli średnio 3 dziennie! To efekt działań naszych strażników. 16 z nich odholowano w trybie art. 50a ustawy Prawo o ruchu drogowym, a kolejne 29 usunęli sami właściciele – po interwencji funkcjonariuszy. Lista pojazdów odholowanych: Ford – ul. Jagodowa, Rover – ul. Laskowa, Fiat – ul. Gromadzka, Opel – ul. Tyniecka, Toyota – ul. Słodowa, Mercedes – ul. Kapelanka, Mazda – ul. Federowicza, Fiat – ul. Kapelanka, BMW – ul. Koszykarska, Seat – ul. Krzywdy, Ford – ul. Lipska, Audi – ul. Przewóz, Volkswagen – ul. Krzywdy, Mercedes – ul. Przewóz, Ford – ul. Benedyktyńska, Toyota – ul. Twardowskiego.

(mp)

INFORMATOR NOWOHUCKI



SŁUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

- Pogotowie Ratunkowe: 999
- Toksykologia: 12 411 99-99
- Straż Pożarna: 998
- Policja: 997
- Policja Nowa Huta: os. Zgody (VIII KP) 12 61-52-910, os. Złotej Jesieni 11C (VII KP) 12 61-52-911, 12 615-33-19.
- Straż Miejska: 986
- Pogotowie gazowe: 992
- Pogotowie dźwigowe: 12 644-23-08
- Pogotowie c.o.: 12 644-38-46
- Wodociągi: 12 648-28-61
- Pogotowie ADREM (elektr., c.o., wod.-kan.-gaz): 12 644-19-69, 12 643-27-43.
- Pogotowie elektryczne dla os. Oświecenia: 12 647-05-65 w dni powszednie i 12 647-15-87 w dni świąteczne.
- Całodobowy telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin: 12 411-60-44.



NOCNA I ŚWIĄTECZNA OPIEKA ZDROWOTNA

- Szpital Rydygiera, Kraków os. Złotej Jesieni 1: tel. 12 64-68-792.
- NZOZ OPC, Kraków os. Na Skarpie 66: tel. 12 357-52-48.



DYŻURY APTEK

- Apteka Gemini - godziny otwarcia 7-20 i w sobotę 8-16, os. Kazimierzowskie 30, 31-844 Kraków; tel. 571-601-679;
- Apteka DOZ, czynna całą dobę, os. Centrum A, bl. 3, tel. 800 110 110.



MEDYCYNĄ I ZDROWIE

- Gabinet kardiologiczny, lek. med. Krzysztof Ideć, os. Hutnicze 10/3. Rejestracja: 12 357-36-12
- Kompleksowe leczenie stomatologiczne: leczenie kanałowe, protetyka, implanty. Kraków, os. Słoneczne 11, lokal U 1., Tel. 12 644 89 01, kom. 664 395 417. Pon.-pt. 9.00-19.00. www.bjb.net.pl
- Pracownia USG - lek. med. B. Stępień - os. Handlowe 8, tel. 12 644-78-26 lub 696-047-450: badania jamy brzusznej, tarczycy. Czynna: poniedziałek 12.00-16.00 oraz środa i piątek 9.00-12.00.
- Naprawa protez zębowych, wzmacnianie metalem: tel. 608-205-981



USŁUGI RÓŻNE

- Telewizor, anteny: tel. 12-640-00-42, 609 586 881.
- Usługi szklarskie, oprawa obrazów, os. Jagiellońskie 19, Pawilon Handlowo-Usługowy koło kościoła ARKA (wejście z tyłu). Tel. 12 647-86-50, 504-552-197.
- Przechowalnia rowerów i opon (z możliwością przeglądu, całoroczna). Plac targowy PIAST, paw. 3. Tel. 647-13-88, kom. 0502-730-087.
- Salon fryzjerski „Dorota” (damski, męski, dzieci). Pl. Targowy „Piast”, paw. 26, 27. Tel. 506-529-863.
- Zakład pieczętarsko-grawerski, Adam Sroka, przeniesiony z os. Niepodległości do Borzęcina 797A. Tel. 14 68-46-756, e-mail: zaklad@odznaki.pl
- Rowery - sprzedaż, części, akcesoria, serwis, naprawy, komis, malowanie ram. FHU „Elmar”, plac targowy PIAST, paw. 3, tel. 647-13-88, kom. 502-73-00-87.
- Montaż anten, naprawa telewizorów wszystkich typów u klienta, tel. 12 640-00-41, 609-586-881.
- Fundacja Więcej Serca. Usługi księgowe - pełny zakres - ceny do uzgodnienia. Os. Złotej Jesieni 15B, lok. 2, tel. 503-602-661.
- Biuro turystyczne Cerro Torre Szkoła Górską. Wyjazdy polskie i zagraniczne, górskie wyprawy, pilotaż i przewodnictwo wycieczek, obozy i kursy wspinaczkowe, szkolenia, kursy pierwszej pomocy. Oferta dla grup, szkół, firm, klientów indywidualnych. Al. Pokoju 82, 501 568 948, www.szkolagorska-cerrotorre.pl
- Wyroby złote i srebrne. Naprawy. Grawerowanie. Skup złota i srebra. Upominki komunijne. Ceny producenta. Bieńczycki pl. Targowy 5, tel. 12 685-53-80.



USŁUGI MOTORYZACYJNE

- Firma Autokomputer, Janina Walasek. Badania techniczne pojazdów do 3,5 ton (przeglądy rejestracyjne): okresowe, zasilanych gazem, rejestrowanych po raz pierwszy za granicą, powy-padkowych. Komputerowy system pomiaru i kontroli układów jezdnych samochodów osobowych i busów oraz ich regulacja. Komputerowy pomiar sprawności amortyzatorów. ul. Makuszyńskiego 9B, tel. 12 644-18-80, 12 684-19-00 (01, 02), pon.-pt. 8.00-18.00. www.stacja-au-

tokomputer.pl E-mail: auto-komputer@op.pl.

- Automyjnia i studio detailingu „Splasz”. Mycie ręczne. Całodobowy parking. Ul. Fatimska 6, tel. 644-72-39.
- Złomowanie samochodów, wystawianie zaświadczeń, transport, tel. 12 681-01-41, 0605-100-845.



KWIACIARNIE

- Kwaciarnia „KALINA”, os. Centrum D1, czynna od pn. do pt. w godz. 8-19, w soboty 8-17, w niedziele 9-15. Zamówienia z dostawą do domu. Tel. 12 644-33-36.
- Kwaciarnia „Cupido”, Czynna: pon.-sob. 6.00-19.00, niedziela 9.00-16.00. Zamówienia na telefon. Dowóz w obrębie Krakowa. Wieńce, wiązaniki okolicznościowe, bukiety. Pl. Targowy Bieńczyce 6, tel. 641-46-35.



NIEDZIELNE MSZE ŚWIĘTE

- Bazylika w Mogile: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 14.00, 16.30, 18.00.
- Kościół św. Bartłomieja: 10.00, 11.30.
- Szklane Domy: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 17.00, 19.00, 20.30.
- Arka Pana: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 17.30, 19.00.
- Czyżyny: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00.
- Dywizjonu 303: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15.
- Mistrzejowice: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 17.00, 19.00.
- Kalinowe: 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 18.00.
- Wzgórza Krzesławickie: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 19.00.
- Boh. Września: 6.00, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 16.30, 18.00, 19.30.
- ul. Bulwarowa: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00, 20.00.
- Teatralne: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00, 19.30.
- Krzesławice: sobota 17.00, niedziela 9.30.
- Pleszów: 7.30, 11.30.
- Kantorowice: 9.00, 11.00, 19.00, od X do IV - 18.00.
- Ruszcza: 7.00, 9.00, 11.00, 16.00.
- Górka Kościelnicka: 7.00, 12.00.
- Kościelniki: 10.30, 18.30.
- Wolica: 9.00, 18.00.
- Lubocza: 8.00, 10.30, 17.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

ANTEN montaż, naprawa telewizorów u klienta. Tel. (12) 640-00-42, 609-586-881.

DOM 25 KM OD KRAKOWA SPRZEDAM. 516-875-304.

RTV - telewizory - anteny - serwis profesjonalny od 1985 Tel. 609-719-072.

TAPICER. 784-906-675.

REKLAMA



OTWARTE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY HURT, DETAL HALA I, HALA II

UL. KRZYWDA 1, 30-710 KRAKÓW

Do wynajęcia lokale handlowe - tel. 602-15-30-88, 12 307-11-20

CORDIA

B. KWIECIŃSKA

os. Na Skarpie 24

www.cordia.com.pl

os. Uroczę 5

12 644-87-75, 512-179-466

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE
TANIO - CAŁODOBOWO**

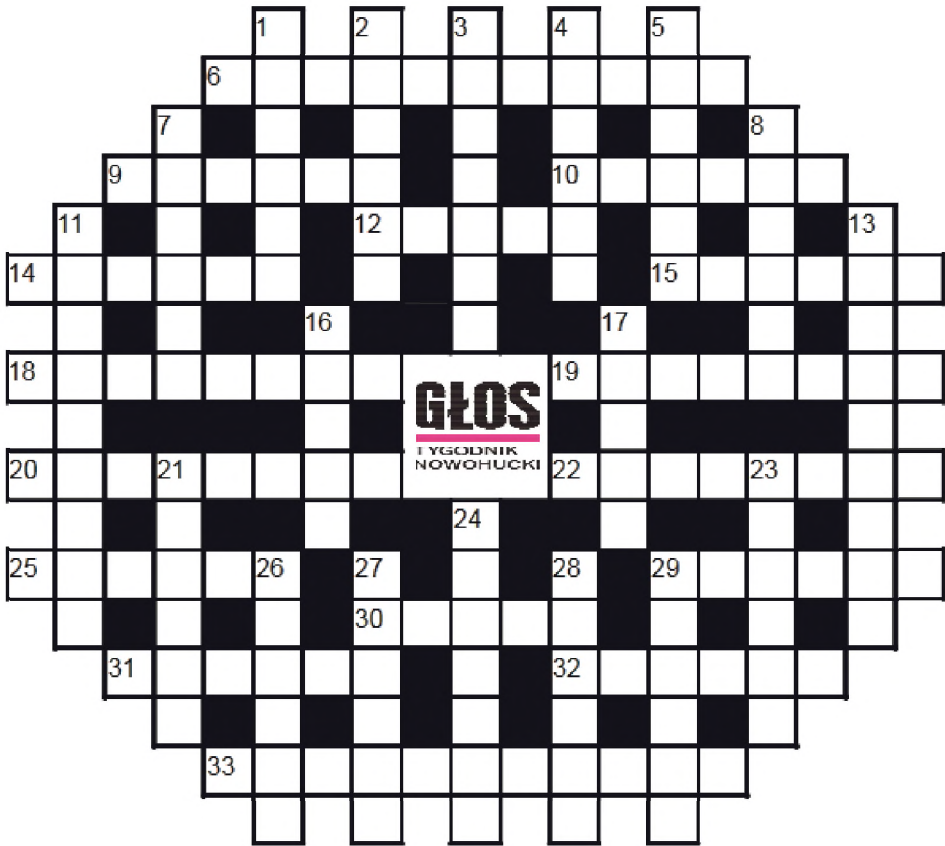
Nekrologi i kondolencje

przyjmuje Biuro Ogłoszeń „Głosu”

(al. Jana Pawła II 232 - NCK, p. B201)
tel. 12 643 44 33

POZIOMO: 5. popularny sowiecki karabin AK, 9. pośrednik giełdowy, 10. birkut, ptak drapieżny, 12. holenderska wyspa na Antylach, 14. kwota wpłacana przed przetargiem, 15. przyjemny zapach, 18. formacje, drużyny, zastępy, 19. podmokły teren, 20. każdy ma je raz w roku, 22. wertepy, manowce, 25. wiązka zboża, 29. siedlisko hazardu, 30. obszar u ujścia rzeki, 31. grynszpan szlachetny, 32. portowe miasto w Grecji, 33. kiepscy artyści, wyrobnicy.

PIONOWO: 1. dzielnica Nowego Jorku, 2. stopień podoficerski, 3. otchłań, przepaść, 4. stolica kraju Basków, 5. podobna do brzoskwini, 7. szczyt w Bieszczadach, 8. łódź z pnia drzewa, 11. dostojnicy i uczeni w dawnych Chinach, 13. ciężkostrawne warzywa, oberżyny, 16. malowane dzieci, 17. dodatek do kiszonych ogórków, 21. zachęta, podnieta, pobudka, 23. sąsiedzi Lachów, 24. ryba z rodziny fląder, 26. pogardliwie o księdzu, 27. łodyga trawy, 28. nieobsadzone stanowisko, 29. pojazd dla króla.



Rozwiązanie krzyżówki nr 41:
POZIOMO: 6. edytorstwo, 9. baszta, 10. perora, 12. cadyk, 13. blacha, 14. rycerz, 18. dorzecze, 19. gołoledź, 20. panorama, 22. sympatyk, 25. folia, 29. Popiel, 30. imbir, 31. kredyt, 32. udręka, 33. grafomania.
PIONOWO: 1. odezwa, 2. strach, 3. bryndza, 4. stępka, 5. horror, 7. nar-cyz, 8. precel, 11. eldorado, 15. rodzynek, 16. gzyms, 17. Wołyń, 21. ofiara, 23. aspekt, 24. bibelot, 26. łodyga, 27. witraż, 28. prusak, 29. parcie.

Niegodność dziedziczenia

Mój brat, delikatnie rzecz ujmując, nie był ulubieńcem rodziców, zresztą w wzajemnością. Tata zmarł dawno temu, a mama kilka tygodni temu. Czy w postępowaniu o nabycie spadku po niej można żądać wyłączenia go z dziedziczenia?

Jeśli są ku temu przewidziane prawem podstawy, to tak – osoba uznana za niegodną dziedziczenia nie dziedziczy. Zgodnie z treścią art. 928 § 1 Kodeksu cywilnego spadkobierca może być uznany przez sąd za niegodnego, jeżeli: 1) dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy; 2) podstępem lub groźbą nakłonił spadkodawcę do sporządzenia lub odwołania testamentu albo w taki sam sposób przeszkodził mu w dokonaniu jednej z tych czynności; 3) umyślnie ukrył lub zniszczył testament spadkodawcy, podrobił lub przerobił jego testament albo świadomie skorzystał z testamentu przez inną osobę podrobionego lub przerobionego; 4) uporczywie uchylał się od wykonywania wobec spadkodawcy obowiązku alimentacyjnego określonego co do wysokości orzeczeniem sądowym, ugodą zawartą przed sądem albo innym organem, albo inną umową; 5) uporczywie uchylał się od wykonywania obowiązku pieczy nad spadkodawcą, w szczególności wynikającego z władzy rodzicielskiej, opieki, sprawowania funkcji rodzica zastępczego, małżeńskiego obowiązku wzajemnej pomocy albo obowiązku wzajemnego szacunku i wspierania się rodzica i dziecka. Wedle art. 928 § 2 k.c. spadkobierca niegodny zostaje wyłączony od dziedziczenia, tak jakby nie dożył otwarcia spadku. (sp)

Lubocza i historia pewnej rodziny

Zapraszamy do oglądania 840 wydania Nowohuckiej Kroniki Filmowej. Bohaterką odcinka będą Elżbieta Pazdan, jej córka Klaudia oraz historia ich rodziny. Pani Elżbieta urodziła się w 1954 roku w Szpitalu Żeromskiego, 5 lat po rozpoczęciu budowy Nowej Huty. Jej przodkowie od XVII wieku zamieszkiwali Luboczę. Klaudia jest jedną z 4 córek Pani Elżbiety i jako jedyna mieszka teraz z mamą. Z dużą determinacją wgłębia się w historię swojej rodziny. Jest pierwszym pokoleniem, które może powiedzieć o sobie, że jest nowohuckie. Ale to Nowa Huta przyszła do niej, bo kombinat i cała jego infrastruktura zostały zbudowane na polach i ziemiach Luboczy. Wielki Piec został postawiony na polach dziadków Klaudii. Szczególnie ważna jest dla niej postać pradziadka, Stanisława Frasia, którego imię nosi jedna z ulic w Luboczy.

Do oglądania 840 odcinka Nowohuckiej Kroniki Filmowej zapraszamy do kina Sfinks od piątku 24 października oraz w poniedziałek 27 października na antenę TVP Kraków.

TUSK GRA NA NOSIE

W czasie dramatycznego kryzysu polskiego rolnictwa, gdy ceny skupu warzyw, owoców, zboża, kukurydzy, nie pokrywają kosztów, jakie ponoszą rolnicy, rząd wysłał do Sejmu ministra-krzykacza, który przekonuje, że rolnicy nie mają powodu do narzekania. Szykują się rolnicze protesty i blokady dróg, ale w czasie, gdy z mównicy sejmowej padają gorzkie słowa o planach Unii Europejskiej sprowadzania taniej żywności z Ameryki Południowej, a równocześnie w Brukseli uchwalane jest otwarcie Europy, w tym Polski, na tanie zboża, przetwory, miód itp. z Ukrainy, Tusk demonstracyjnie gra na nosie i kpi sobie z problemów, o których mówi opozycja. A trzeba pamiętać, że zarówno żywność południowoamerykańska, jak i ukraińska, nie podlega normom ograniczającym użycie chemii, jakie obowiązują naszych rolników. Sprowadzana żywność w sklepach nie będzie tańsza, będzie za to szkodliwa dla naszego zdrowia.

Ten rząd nieudaczników, a równocześnie kpiarzy, naśmiewających się z Polaków, którym zależy na rozwoju Polski i dobrobycie jej mieszkańców, nadal kurczowo trzyma się władzy, ale po dwóch latach już nawet nie udaje, że zależy mu na czymś innym, niż napychanie własnych kieszeni. A jak już napcha to ucieknie z Polski, żeby uniknąć odpowiedzialności za spustoszenia jakie po sobie pozostawił.

Tymczasem koalicja oszustów produkuje projekty, które przynajmniej chwilowo odwracają uwagę opinii publicznej od gospodarczej i finansowej katastrofy. Wciąż trwa próba wprowadzenia do szkół lewackich bredni o swobodnym wyborze płci czy przyzwoleniu dla rozmaitych dewiacji. Teraz do sejmu ma trafić projekt o związkach partnerskich, które udają albo zastępują małżeństwo. Według zwolenników lewicowej rewolucji wystarczy zawrzeć umowę przed notariuszem, aby uzyskać wszystkie prawa, jakie dają małżonkom dziś obowiązujące przepisy. Proponuje się również znaczne ułatwienia w rozwodach. Celem lewicy jest osłabienie tradycyjnej rodziny, a przy okazji promocja mniejszości seksualnych, oczywiście kosztem większości społeczeństwa. Fakt, że projekt nie jest zgodny z konstytucją, dla sejmowej większości nie jest żadną przeszkodą.

Przez pewien czas lewackie projekty napotykały na opór ze strony PSL, czyli jednej z partii tworzących rządową koalicję. Teraz jednak PSL ma w sondażach śladowe poparcie, samodzielnie do sejmu już się nie dostanie, a z trzeciej drogi zostały tylko wspomnienia. Jedyne co pozostaje to wybrać parę miejsc na listach Platformy i w ten sposób przedłużyć agonię organizacji, która udawała, że będzie służyć rolnikom. Teraz już nie udaje, rolnictwo przeżywa poważny kryzys, a perspektywy na przyszłość są tragiczne, więc PSL pokazuje, że nie ma z tym nic wspólnego i zajmuje się przepychaniem ustawy o związkach partnerskich. Mieszkańcy wsi będą zachwyceni tęczowym Kosiniakiem-Kamyszem, który być może będzie zachęcał do „parad równości” także na wsi i w małych miasteczkach. Nikt, poza cwanyimi aparatczykami, nie spodziewał się po PSL niczego dobrego, ale obecny upadek tej partii, przeszedł oczekiwania nawet jej największych krytyków.

Scena, którą pokazują wszystkie rzetelne telewizje, gdy Tusk w sejmie gra na nosie posłom wzywającym do ratowania polskiego rolnictwa, jest najlepszą wizytówką tego rządu. Propaganda oparta na bezczelnych kłamstwach zastępuje troskę o państwo, a kpina ze społeczeństwa ma jednoczyć uczestników wciąż jeszcze rządzącej koalicji.

KRÓL DYKTATORA JEST WART

Demonstracje uliczne w różnych państwach nie ustają. Są one sygnałem niezadowolenia określonych grup społecznych mobilizowanych z reguły przez siły polityczne przeciwne rządzącym. Ich przebieg i efekt jest różny. Tak było na demonstracji zorganizowanej przez Prawo i Sprawiedliwość w Warszawie. Co prawda głównym jej motywem był protest przeciwko migrantom, ale niektórzy uczestnicy wykorzystali ją do bezpardonowego ataku na swoich przeciwników politycznych. Sam prezes Jarosław Kaczyński zapowiedział wystąpienie na tej demonstracji niejakiego Roberta Bąkiewicza, którego określił jako cenionego działacza społecznego, a co on powiedział do zebranych sympatyków PiS?

„– Nie bójcie się prokuratur, sądów – krzyczał na Placu Zamkowym – Te chwały trzeba z polskiej ziemi powyrwać. I napalm na tę ziemię rzucić, żeby nigdy nie odrosły” – krzyczał, nawołując do „chwytania miecza, kos na sztorc i ... różańca”. Ten ostatni zestaw był co najmniej dziwny. Niestety są już efekty jego wystąpienia, bo w kilka dni później próbowano podpalić biuro Platformy Obywatelskiej położone nieopodal Sejmu RP. Schwytany sprawca jest znany policji jako przeciwnik tej opcji politycznej nawołujący publicznie do zabójstwa premiera Donalda Tuska. Co prawda nie da się bezpośrednio powiązać wypowiedzi Bąkiewicza w sensie prawnym z wydarzeniami pod Sejmem, ale na pewno odpowiedzialność moralną ponosi za to nie tylko on ale i jego mentor.

Duże demonstracje odbywały się w Stanach Zjednoczonych przeciwko prezydentowi Donaldowi Trumpowi. Demonstranci krzyczyli, że nie chcą w Stanach króla i dyktatora. Wskazywano na jego apodyktyczne działania, które przynoszą szkodę obywatelom USA. Jak zareagował prezydent? Najpierw skomentował, że są to nieistotne demonstracje i nikt się nimi nie interesuje, a potem puścił w obieg filmik propagandowy ukazujący go w kabinie latającej maszyny, ubranego w koronę i zrzucającego z potężnych zbiorników fekalia na demonstrujących. Sam zatem przyznał jak te demonstracje go dotknęły i zachował się co najmniej dziwnie jak na polityka piastującego tak ważną funkcję prezydenta mocarstwa światowego.

Zresztą postępowanie pana prezydenta jest co najmniej sprzeczne i nie dające się racjonalnie wyjaśniać. Ogłosił „tysiącletni” pokój na Bliskim Wschodzie, a tu nie minęło kilkanaście dni i Izrael ponownie przystąpił do bombardowania Gazy i odcina ją od pomocy humanitarnej, aby nadal eksterminować głodem Palestyńczyków. Premier Natanjahu znalazł niezrozumiały pretekst jakoby Hamas nie wydał zabitych zakładników. Tylko jak miał to uczynić, gdy są oni pogrzebani w podziemnych tunelach i gruzach najprawdopodobniej zabici przez wojska izraelskie.

Jeszcze bardziej niepokojące są zachowania prezydenta Donalda Trumpa w sprawie wojny na Ukrainie wywołanej przez Rosję. Najpierw po bestialskich bombardowaniach obiektów cywilnych na Ukrainie zapowiedział nowe sankcje wobec Rosji, a także przekazanie rakiet Tomahawk Ukraincom, co miało być ostudzić represyjne zachowania Putina. Jednak już po kilku dniach odbył długą rozmowę z przywódcą rosyjskim i wycofał się z zapowiedzianych ostrych działań wobec Rosji. Mało tego, już zapowiedział spotkanie z Putinem w Budapeszcie, co jak zwykle jest na rękę Rosji działającej na zwłokę i prowadzącej nadal niszczycielską ekspansję na Ukrainę. Jak można traktować poważnie Putina, który nawet na chwilę nie chce zawiesić działań wojennych, przynajmniej na czas prowadzenia negocjacji i rozmów pokojowych? No cóż, król dyktatora jest wart.

CZAS SZCZUPAKA (2)

W jakich miejscach szukać szczupaka? Gdzie najczęściej lubi on przebywać? Tymi pytaniami zakończyłem ubiegłotygodniowy felieton na temat szczupaka, obiecując że odpowiem na nie w kolejnym tygodniu, czyli właśnie teraz. No to, do rzeczy...

W Polsce szczupaka możemy spotkać niemal we wszystkich typach wód: w jeziorach, w rzekach, stawach, w rzecznych łachach, w zbiornikach potorfowych i poźwirowych, w śródlęśnych i śródlądowych „oczach” oraz oczywiście w zbiornikach zaporowych. I chociaż szczupak jest typową rybą słodkowodną, to możemy go spotkać także w wodach słonawych, na przykład w przymorskich zalewach i w niektórych strefach Bałtyku. Szczupak znosi zasolenie do około 8 proc.

Zarówno ichtiolodzy jak i wędkarze nie mają wątpliwości, że nasz bohater dobrze czuje się w gąszczu podwodnej roślinności. Tej roślinności jest najwięcej w strefie przybrzeżnej jeziora, najbliższej brzegu. Tam też zazwyczaj znajduje się pas trzin i oczeretów. To litoral. To strefa najbogatsza zarówno w rośliny jak i zwierzęta. W strefie tej żyje wiele gatunków ryb, które dla szczupaka stanowią jego pożywienie. Ale w strefie przybrzeżnej przebywają jednak prawie wyłącznie mniejsze drapieżniki – takie jedno-, dwukilogramowe. Większe okazy polują najczęściej dopiero na pograniczu pasa roślinności o liściach pływających i roślinności zanurzonej. Oczywiście większe szczupaki spotkać możemy również w zatokach i na stokach podwodnych górów położonych w różnych częściach jeziora czy zbiornika zaporowego.

Wczesną wiosną szczupaki gromadzą się dość masowo na pływaczach i przybrzeżnych zlewiskach, aby odbyć tarło. Późną wiosną i wczesnym latem żerują w pobliżu strefy przybrzeżnej, a także z zatokach i na stokach podwodnych gór. W środku lata, w trakcie upalnych dni, większe drapieżniki schodzą w głąb jeziora, tam gdzie spodziewają się znaleźć chłodniejsze warstwy wody. I wreszcie, mniej więcej od połowy września do późnej jesieni, szczupaki znów powracają do strefy przybrzeżnej.

Szczupaki żyjące w rzekach przede wszystkim unikają bystrego nurtu. Na swoje rejon łowieckie wybierają takie miejsca, gdzie prąd wody jest na tyle słaby, że pozwala roślinom utrzymać się korzeniami w dnie. A jakie partie rzeki odpowiadają takim warunkom? To przede wszystkim większe lub mniejsze rozlewiska, rzeczne łachy, starorzeczka, miejsca za tak zwanymi ostrogami, czyli kamiennymi lub betonowymi przegradami budowanymi w celu spowolnienia nurtu prostopadłe do jego biegu, na odległość kilkunastu czy nawet kilkudziesięciu metrów od brzegu. W tych wszystkich miejscach zazwyczaj spotkamy też tak lubianą przez szczupaki wodną roślinność. Penetrację takiego łowiska rozpoczynamy stojąc jeszcze na brzegu rzeki, od miejsc naj płytszych, rzucamy blachą kilkanaście razy równoległe wzdłuż brzegu i dopiero później wchodzimy na samą ostrogę, zatrzymując się w kilku jej miejscach, by wachlarzowo obrzucić przylegające do ostrogi wody akwenu.

Ale w rzece szukamy szczupaka nie tylko pośród wodnej roślinności. Bywa, że czatuje on w ukryciu zatopionych pni drzew, wystających z wody gałęzi, spotykamy go też pod „kożuchem” naniesionych przez nurt różnego rodzaju szczątków organicznych. Spotkać możemy go wreszcie także w różnego rodzaju jamach, które zostały wyłobione przez wodę pod nawisem brzegu.

LUBIĆ CZY NIENAWIDZIĆ NIEMCÓW?

Spokojny lot samolotu PLL LOT ze Strasburga do Warszawy. Nagle w gardle europośła Tobiasza B. okoniem staje bułka z masłem. Przyczyna? Europoseł, niegdyś przymierzany na następcę byłego już prezydenta RP, z przerażeniem dostrzegł, iż na pokładzie polskiej, ba, narodowej linii lotniczej wraz z cateringiem podawane jest niemieckie masło!

Inny pan B., niedoszły poseł, był nieuważny na lekcjach geografii w szkole podstawowej i nie zapamiętał, iż stolicą Republiki Federalnej Niemiec jest Berlin. Dlatego niedawno nawoływał na wiecu w centrum stolicy, by wziąć w dłoń postawione na sztorc kosy i ruszać na Malbork. Może nie chce przyjąć do wiadomości, że w Berlinie już raz Polacy byli, ale z Armią Czerwoną, więc to się nie liczy. Gwoli ścisłości to z kosami Polacy chodzili na rosyjskie armaty i to na południu Polski. Natomiast polscy artylerzyści kilkadziesiąt lat temu doskonale się sprawiali podczas oblężenia Malborka, siedziby Zakonu Krzyżackiego, choć nie mieli celowników laserowych. Ślady są widoczne do dzisiaj.

Można zarzucać niektórym Polakom ciągoty germanistyczne, jak choćby „dziadka z Wehrmachtu” obecnemu premierowi. Ale nie można odmówić rządzącym w latach 2015-2023 umiłowania niemieckich wyrobów np. samochodów. Garaż centralnych władz Rzeczypospolitej pełen jest niemieckich samochodów i nikt w tej sprawie nie protestuje. Prezes Wszystkich Prezesów, znany „niemcożerca”, swój ziemski zewłok wozi autem de nomine czeskim, ale produkowanym w fabryce należącej niegdyś do firmy Herman Goering AG i nadał pozostającej w niemieckim władaniu.

A jak było niegdyś? W 1920 roku specjalnie dla marszałka Piłsudskiego kupiono reprezentacyjnego „rolls-royce’a”, ale ten wołał konie żywe od mechanicznych. Dopiero u schyłku życia Józefa Piłsudskiego, z początkiem 1935 roku, dotarł do Polski „cadillac 355 D” z nadwoziem specjalnie przystosowanym do tego, by wsiadając doń marszałek nie musiał schylać głowy. Po śmierci Naczelnika auto było wykorzystywane m. in. przez MSZ i woziło na polowania w Puszczy Białowieskiej samego Hermana Goeringa. Podobnym autem „cadillakiem 355 C” jeździł prezydent Ignacy Mościcki.

Po II wojnie światowej pierwszym autem władzy był „austin six” z 1939 roku, którym poruszał się po kraju prezydent Bolesław Bierut. Prócz tego w garażu najwyższych władz państwowych były zdobyczne 2 „mercedesy 770”, ulubione samochody Adolfa Hitlera, czy 2 „maybachy”. Ale już wtedy postępowała amerykańizacja taboru samochodowego. Najwyżsi rangą w państwie jeździli samochodami „buick”. I taki też miał premier Józef Cyrankiewicz, model „skylark”, kabriolet w różowym (!) kolorze nadwozia. Najdłużej urzędujący polski prezes Rady Ministrów ukochał jednak – jako były więzień obozu koncentracyjnego Auschwitz – „mercedesy”. Dlatego pod koniec lat pięćdziesiątych XX wieku pojawiło się w garażach rządowych około 20 „mercedesów” różnych modeli, w tym przedłużony reprezentacyjny „mercedes 300 adenauer”. Oczywiście były też reprezentacyjne samochody produkcji radzieckiej.

Wojciech Jaruzelski jeździł „volvo 760 GLE” potem „peugeotem 604” zwanym francuskim „mercedesem”, a powrót do aut niemieckich nastąpił za prezydentury Aleksandra Kwaśniewskiego, który zaczynał kadencję w „audi 8”, a kończył w „BMW 7”. Lech Kaczyński w 2010 roku zamówił dla siebie „BMW 7”, którym potem jeździł Andrzej Duda.

REKLAMA

BIESIADA DLA SENIORA

W najbliższy piątek, 24 października 2025 r. Klub pod Kasztanami (os. Kościelniki, ul. Płoszczyzny 1) Ośrodka Kultury Kraków – Nowa Huta zaprasza w godz. od 16:00 do 20:00 na „II Biesiadę dla Seniora” w Klubie Pod Kasztanami. Czekaj nas wyjątkowy wieczór w jesiennym klimacie! W programie zabawa taneczna oraz bufet.

Kraków

OŚRODEK KULTURY KRAKÓW-NOVA HUTA
KLUB POD KASZTANAMI

Biesiada dla Seniora

wyjątkowy wieczór w jesiennym klimacie z zabawą taneczną i bufetem

24.10.2025 | 16:00-20:00

Klub Pod Kasztanami OKKNH | ul. Płoszczyzny 1

zapisy online i telefoniczne

OŚRODEK KULTURY KRAKÓW-NOVA HUTA • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

SM
SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
MISTRZEJOWICE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Mistrzejowice” w Krakowie ogłasza przetarg ofertowy na następujące roboty remontowo-budowlane:

- wykonanie projektu wraz z wykonaniem instalacji wentylacji mechanicznej
- wymiana wodomierzy c.w.u.
- wykonanie usługi kominiarskiej
- wykonanie naprawy uszkodzeń elewacji.

Bezpłatna SIWZ do pobrania na naszej stronie internetowej: www.smmistrzejowice.pl w zakładce przetargi / ogłoszenia.

Termin składania ofert do dnia 13.11.2025 r.

Zachęcamy do składania ofert oraz wzięcia udziału w postępowaniu.

TOWARZYSTWO
SOLIDARNEJ POMOCY
im. Kazimierza Fugla w Krakowie

JEDEN
DRUGIEGO
BRZEMIONA
NOŚCIE

Wypożyczalnia non-profit Sprzętu Rehabilitacyjnego

oraz sprzętu służącego do opieki nad osobami przewlekle chorymi czy w podeszłym wieku.

Pełny asortyment oraz zasady wynajmu na stronie: www.tspkrakow.pl

Kraków Nowa Huta, ul. Ujastek 3, Pawilon 0
Tel. **12-644-09-68, 501-669-765**

Vident

**STOMATOLOGIA
PROTETYKA**

lek. stom.
Andrzej Zimoch
tech. dent.
Marcin Słowiak

PEŁNY ZAKRES USŁUG
KORONY, MOSTY, PROTEZY,
EKSPRESOWE NAPRAWY

os. Boh. Września 1
tel. 12 641 48 08
12 645 93 33

**BIURO
OGŁOSZEŃ**

tel. 12 643-44-33

E-mail:
sekretariat@glos-tn.krakow.pl

ZAPRASZAMY

ELMAR F.H.U. "ELMAR" s.c.
rowery
 SPRZEDAŻ • SERWIS • KOMIS
 CZĘŚCI I AKCESORIA ROWEROWE
 31-625 Kraków, os. Piastów 60 A, paw. 3, Plac Targowy "PIAST"
 tel. 12 647 13 88 www.elmar.interial.pl elmar@interial.pl
 kom. 502 730 087 www.elmar-rowery.pl sklep@elmar-rowery.pl

Kraków
 OŚRODEK KULTURY
 KRAKÓW-NOWA HUTA
 KLUB MIRAGE
Ciesz się drogą
 wernisaż wystawy
 malarstwa Marty Janiny Bogaczewicz
25.10.2025 | godz. 17:00
Klub Mirage OKKNH | os. Bohaterów Września 26
wstęp wolny
 wystawę można zwiedzać
 do 30 listopada 2025
 OŚRODEK KULTURY KRAKÓW-NOWA HUTA • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA



OŚRODEK KULTURY
 KRAKÓW-NOWA HUTA
 KLUB MIRAGE

os. Bohaterów Września 26
 31-621 Kraków
 tel. 12 645 72 09, 504 419 139
 mirage@krakownh.pl

WWW.KRAKOWNH.PL
 OŚRODEK KULTURY
 KRAKÓW-NOWA HUTA
 OK_NOWAHUTA



SENTENCJA TYGODNIA:

Sukces to suma małych wysiłków, powtarzanych dzień po dniu.

Robert Collier

HOROSKOP

BARAN (21 III-20 IV). Teraz bardziej rozumiesz siebie i innych. Jesteś silniejszy, potrafisz stawić czoła codziennym problemom. Ten rok rysuje się optymistycznie dla Ciebie. Przede wszystkim pomysłnie ułożą się sprawy Twojej pracy zawodowej.

BYK (21 IV-20 V). Nie chcesz rzucać wyzwania losowi, godzisz się z tym co niesie każdy dzień. Taka postawa sprzyja zachowaniu równowagi psychicznej, ale nie jest kołem napędowym rozwoju. Nie rezygnuj z marzeń, bo chcieć, to móc.

BLIŹNIĘTA (21 V-21 VI). Chcesz wiele zmienić w sferze finansowej. Podejmiesz różne ryzykow-

ne kroki w tym kierunku. Nie stawiaj li tylko na szczęśliwy los i gry liczbowe. Potrzebna nowa, przemyślana koncepcja w interesach.

RAK (22 VI-22 VII). Masz wiele wątpliwości, nie jesteś zdeterminowany w swoich życiowych planach. Ciągłe rozważasz – co dalej? Sam tego problemu nie rozwiązesz, posłuchaj rady życzliwego przyjaciela.

LEW (23 VII-22 VIII). Docen swój dotychczasowy dorobek i doświadczenie w życiu społecznym. Korzystaj więcej z licznych kontaktów, jakie posiadasz. Wyjdź na zewnątrz, nie roztrząsaj tylko wewnętrznie, sam na sam, swoich wątpliwości.

PANNA (23 VIII-22 IX). Zaczynasz brać sprawy w swoje ręce. Nie będziesz biernie czekać na bieg wydarzeń i podejmowanych przez innych decyzji. Masz wiele inwencji i stosownie wcześniej ustawisz sprawy korzystnie dla siebie i rodziny.

WAGA (23 IX-22 X). Poprawią się Twoje relacje z rodziną. Będzie szansa na porozumienie w trudnych sprawach. Nie ma rzeczy, o której nie można by spokojnie rozmawiać, to głównie tylko kwestia dobrej woli.

SKORPION (23 X-21 XI). Rysują się lepsze kontakty z urzędami. Łatwiej będziesz mógł załatwić sprawy, o które zabiegałeś

od dłuższego czasu. Wszystko wskazuje na to, że Twoje usilne starania powinny zakończyć się sukcesem.

STRZELEC (22 XI-21 XII). Na przebieg większości spraw, zwłaszcza o charakterze społecznym, będą miały kobiety. Dlatego też staraj się pozyskać panie do współpracy, a wtedy bez większych problemów osiągniesz własne cele.

KOZIOROŻEC (22 XII-19 I). Nie doceniasz swoich możliwości, tymczasem bez większego problemu możesz przekonać innych do swoich racji. Cieszysz się niekwestionowanym autorytetem w firmie i w domu. Warto z tego

skorzystać.

WODNIK (20 I-18 II). Stawiasz na rozrywkę i zabawę. Wokół Ciebie spore towarzystwo, ale jakby mniej przyjaciół. Nie przesadzaj, życie nie składa się z samej zabawy. Wybieraj osoby, z którymi warto byłoby przegadać niejedną wieczór.

RYBY (19 II-20 III). Chciałbyś wiele zmienić w swoim życiu. Nie jest to takie proste, jak za naciśnięciem czarodziejskiego przycisku. Ale jest to czas twórczych poszukiwań, inicjatywy, i to już samo w sobie stanowi pozytywne działanie.

- Samanta

AKTA SPRAWY



PAMIĘĆ WZROKOWA

22-letnia Joanna S. nie przypuszczała, że powrót z uczelni do wynajmowanego mieszkania w Nowej Hucie nie tylko się przedłuży, ale przede wszystkim będzie pełen stresu. Uliczny napad, jakiego stała się ofiarą, na pewno był wstrząsem, szczególnie, gdy usłyszała groźbę użycia noża i gwałtu. Wyartykułowaną przez młodszego od niej osobnika, który spłoszony przez zbliżającego się z psem mieszkańca, ukradł dziewczynie tylko telefon, wyrwijąc wcześniej torbę z uczelnianymi skryptami i notatkami.

Traumatyczne wydarzenia nierzadko bardzo ograniczają naszą pamięć. Nic dziwnego, wypadek czy np. bandycki napad, mają wpływ na zapisane w mózgu doznania. Aczkolwiek są osoby, które mimo tego potrafią zapamiętać szczegóły, a potem szczególnie w wypadku przestępstw potrafią naprowadzić na ślad sprawcy. Tak jak w opisanym poniżej przypadku.

Studentka jednej z krakowskich uczelni ekonomicznych wieczorem wracała do domu. Autobus z którego korzystała miał przystanek obok jej bloku na Mistrzejowicach, ale tym razem przypomniała sobie o zakupach i zdecydowała się wysiąść dalej przy sklepie. Kiedy już z niego wychodziła i zamierzała się skierować w stronę os. Piastów, zadzwonił jej telefon. Koleżanka z którą mieszkała, prosiła ją o zakup proszku do prania, bo akurat się skończył. Prawdopodobnie już wtedy była obserwowana.

22-latką po paru minutach dochodziła już do swojego bloku. O tej porze było pusto, ale nagle zauważyła, że zza zaparkowanych aut wynurza się młody chłopak w kurtce z kapturem i pyta ją, która godzina. Gdy studentka wyjęła machinalnie smartfona i zamierzała mu odpowiedzieć, ten zbliżył się do niej pokazując sporej wielkości nóż. I grożąc jego użyciem. Gdy ta chciała uciekać, chwycił ją za szyję, a z jego ust padła groźba gwałtu. Wtedy też przysłoniętą kapturem twarz zobaczyła dokładnie Joanna S. Sprawca wyrwał jej telefon i torebkę, w której były tylko uczelniane papiery, bowiem dokumenty i karty bankowe dziewczyna miała w wewnętrznej kieszeni kurtki. Gdy zaczął przeszukiwać torbę, wtedy usłyszał szczekanie psa i kroki kogoś nadchodzącego. Odrzucił skrypty i notatki 22-latkę i chowając do kieszeni smartfona, zaczął uciekać. Właściciel psa zareagował na jej wołanie o pomoc i natychmiast wezwał policję. Poszukiwania sprawcy nic nie dały. Na komisariacie 22-latkę dokładnie opisała nie tylko przebieg zdarzenia, ale przede wszystkim fizys napastnika. Wszak jego twarzy przez kilka sekund miała okazję się dokładnie przyjrzeć. Wtedy zwróciła też uwagę na znajdujący się na szyi bandyty charakterystyczny tatuaż.

Od napadu minął niespełna miesiąc i pewnego dnia, gdy dziewczyna swoją stałą trasą wracała do domu, przy jednym ze śmietników zobaczyła trzech młodych ludzi. Jeden z nich chcąc się zapewne popisać przed pozostałymi, podbiegł do niej pytając o godzinę, jednocześnie proponując wypicie kawy i randkę. Wtedy też studentka zwróciła na niego i kompanów baczniejszą uwagę. I w jednym z dwóch stojących kilka metrów dalej, rozpoznała sprawcę napadu.

Dlatego dziewczyna celowo nawet przedłużała rozmowę – podała rozmówcy aktualny czas, grzecznie odmówiła wypicia kawy i się oddaliła. I gdy zniknęła z pola ich widzenia, natychmiast zadzwoniła na policję.

Wszyscy trzej osobnicy zostali w kilka minut potem wylegitymowani i zatrzymani. A to chociażby z powodu, że dwóch z nich było poszukiwanych o udział w ustawkach kibolskich. Wszyscy trafili do aresztu. Obecnie lista przestępstw o jakie są podejrzewani stale się rozrasta. I napad uliczny dokonany przez 18-letniego Jarosława L. za który grożą mu minimalnie 3 lata więzienia, nie jest jedynym jego problemem. Przy zatrzymanych oraz w ich miejscach zamieszkania znaleziono narkotyki, a do tego dochodzą inne przestępstwa dokonywane przez nich w ramach aktywnej działalności w ramach tzw. kibolskich bojówek jednego z piłkarskich, krakowskich klubów. (mar)

HUMOR

- Ile trwa chwila?
- To zależy. Może trwać kilka sekund, a w ujęciu kosmicznym mogą to być i tysiące naszych lat.
- To pożycz mi stówę na chwilę.
- Dobrze. Za chwilę.

Baca rozmawia z turystą...

- Zabiłem wczoraj dziesięć ćmów - mówi bac.
- Ciem - poprawia turysta.
- Ano kapciem.

- Jak się nazywają żona i teściowa, siedzące razem w samochodzie?

- Zestaw głośnomówiący...

PLACEK ZE ŚLIWKAMI

Mąkę wymieszaną z proszkiem drobno posiekać z masłem, dodać resztę składników, szybko zagnieść ciasto i wylepić nim średniej wielkości formę wysmarowaną masłem. Tartą bułkę wymieszać z cynamonem i pozostałym cukrem waniliowym, posypać ciasto. Połówki śliwek rozłożyć na spodzie przecięciem do góry, wciskając je w ciasto. Placek piec 45 minut w temp. 190 st. C. Podawać pokrojony na kawałki i udekorowany bitą śmietaną.

Składniki na 12 porcji: 35 dag mąki, 2 łyżeczki proszku do pieczenia, 2 jajka, 15 dag lekko schłodzonego masła, 2 łyżki gęstej śmietany, 20 dag cukru pudru, 2 opakowania cukru waniliowego, 3-4 łyżki bułki tartej, 1-2 łyżeczki cynamonu, 80 dag węgierki.

